Arkusz 1.

Nr 79. Dnia 11 Kwietnia Środa. Dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1877 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 k 20. miesięcznie k 40. za odnoszenie do domów dopłaca się k. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 20, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80.)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Leona Papieża.
Jutro: Ś. Juljusza Papieża M.
Piątek: Ś. Hermenegildy.
Sobota: S. Tyburcjusza Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 14 | Długość dnia godzin 13 m. 35
Zachód „ „ 6 m. 49 | Przybyło „ „ 5 m. 53

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: PLAC TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Niedziela: Gr. Chryst. P. i SS. Bazylissy i Anast.
Poniedziałek: Ś. Lamberta Męczennika.
Wtorek: S. Rudolfa Biskupa.
Środa: Ś. Apolonjusza Męczennika.

— Na wczorajszą pierwszą Nowennę, do S-go Antoniego, zebrali się liczni pobożni do kościoła S-go Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, w czasie której odbyła się uroczysta Wotywa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją, a po skończeniu takowej udzielono pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— W przyszłą niedzielę, t. j. dnia 15 kwietnia, obchodzoną będzie w kościele parafjalnym Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze, doroczna uroczystość S-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu. Słowo Boże głosić będą: w czasie Summy JX. Niewiarowski, w czasie Nieszporów JX. Chojecki, kapelan szpitala prazkiego. Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu odbędzie się o godzinie 9 tej z rana.

Odpustowem tem Nabożeństwem, zajmują się głównie członkowie zgromadzenia kunsztu szewckiego.

— Zawiadamiamy niniejszem rodziców i opiekunów pragnących by ich dzieci mogły przyjąć godnie w roku bieżącym pierwszy raz w życiu komunję świętą, że Arcybractwo nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu, przy kościele Ś-go Kazimierza na Nowem Mieście istniejące, zajmując się corocznie przysposabianiem dziatek do tego najważniejszego w życiu aktu, przeznaczyło na tę uroczystość w r. b. dzień 27-my maja, czyli uroczystość Trójcy Przenajświętszej.

Nauki przygotowawcze, udzielać będzie JX. kanonik Bogdan, w każdą środę i w każdą sobotę po południu o godzinie 4-tej, począwszy od dnia 18-go b. m. aż do wigilji samej uroczystości Trójcy Przenajświętszej.

W tym celu, w zakrystji rzeczonego kościoła dnia 14-go b. m., to jest w przyszłą sobotę, o godzinie 4 tej po południu tenże JX. Bogdan egzaminować będzie przedstawione mu dziatki, które powinny liczyć od 10 do 12 lat życia i być dokładnie obeznanemi z początkowym katechizmem.

Zgłaszające się same dzieci bezwarunkowo do zapisu przyjmowanemi nie będą, Arcybractwo przeto wyżej wspomnione, najuprzejmiej uprasza szanownych rodziców i opiekunów, o osobiste zgłoszenie się z dziećmi w dniu 14-tym b. m. do zapisu i następnie o regularne przyprowadzanie ich na nauki.

Uczniowie i uczennice zakładów naukowych nie będą podlegać egzaminowi, jeżeli przedstawią świadectwo kapłana wykładającego im naukę religji, i że są zupełnie usposobieni do przyjęcia pierwszej komunji świętej. Wszelako i oni na nauki przygotowawcze uczęszczać powinni.

PROTOKUŁ.

Mocarstwa, które przedsięwzięły wspólnie ustalenie pokoju na Wschodzie i brały w tych widokach udział w konferencji w Konstantynopolu, uznają, że sposób najniezawodniejszy dla osiągnięcia zamierzonego przez nie celu, zależy przedewszystkiem na utrzymaniu tak szczęśliwie ustalonej pomiędzy niemi zgody i na nowem wspólnem stwierdzeniu interesu powszechnego, jakie mają one w polepszeniu losu ludów chrześcjańskich Turcji i w reformach, które mają być zaprowadzone w Bośni, Hercegowinie i w Bulgarji i na które Porta przystała pod warunkiem, że sama je zastosuje.

Mocarstwa przyjmą do wiadomości zawarcie pokoju z Serbją.

Co się tyczy Czarnogórza, Mocarstwa znajdują, że pożądanem jest, w interesie pokoju niezachwianego i długotrwałego, ażeby jego granice zostały sprostowane i ażeby została dozwolona swobodna żegluga na Bojanie.

Mocarstwa upatrują w zawartych już lub zawrzeć się mających układach pomiędzy Portą a obu księztwami krok zrobiony ku pokojowi, będącemu przedmiotem ich wspólnego życzenia.

Wzywają one Portę do tem większego wzmocnienia tego uspokojenia przez postawienie napowrót jej armji na stopę pokoju. z wyjątkiem tej liczby wojsk, jaka jest niezbędna dla utrzymania porządku, oraz przez wprowadzenie w wykonanie, w jaknajprędszym ile możności czasie, reform niezbędnych dla spokojności i dobrobytu tych prowincyj, losem których zaprzątała się konferencja. Mocarstwa uznają, że Porta oświadczyła się z gotowością urzeczywistnienia większej części tych reform. Przyjmują one do wiadomości zwłaszcza okólnik Porty z 13-go lutego 1876 roku. oraz oświadczenia złożone przez rząd ottomański podczas konferencji i następnie za pośrednictwem swoich reprezentantów.

Wobec tak dobrych usposobień Porty i widocznego dla niej interesu w ich niezwłocznem wykonaniu, Mocarstwa uważają, że mają zasadę żywić nadzieję, że Porta skorzysta z teraźniejszego uspokojenia dla zastosowania energicznych środków zmierzających do skutecznego polepszenia bytu ludności chrześcjańskiej, uznawanego jednomyślnie za niezbędne dla spokojności Europy, i że raz wszedłszy na tę drogę, Porta zrozumie, że zarówno jej honor, jak interes wymaga sumiennego i skutecznego wytrwania na niej,

Mocarstwa zamierzają dopilnować czujnie, za pośrednictwem swoich reprezentantów w Konstantynopolu i swoich ajentów miejscowych, sposobu wykonania przez rząd turecki jego przyrzeczeń.

Gdyby Mocarstwa zostały raz jeszcze zawiedzione w swych oczekiwaniach i gdyby położenie chrześcjan poddannych Sułtana nie zostało polepszone w mierze zdolnej zapobiedz powtórzeniu się tych zawikłań, które zakłócają perjodycznie spokojność na Wschodzie, to uważają one za swój obowiązek oświadczyć, że taki stan rzeczy pozostawałby w sprzeczności z interesami ich własnemi i Europy w ogólności.

W takim razie zastrzegają one sobie prawo porozumienia się wspólnie co do środków, które uznają za najstosowniejsze dla zabezpieczenia dobrobytu ludności chrześcjańskiej i interesów pokoju powszechnego.

Działo się w Londynie, 19 (31) marca 1877 roku.

(Podpisali) Münster, Beust, D'Harcourt, Derby, Menabrea, Szuwałow.

Deklaracja ambasadora Cesarskiego w Londynie hrabiego Szuwałowa, z tejże daty 19 (31) marca 1877 roku.

Jeżeli zawarty zostanie pokój z Czarnogórzem, jeżeli Porta przyjmie rady Gabinetów, okaże się gotową do powrotu na stopę pokoju i przedsięweźmie na serjo wykonanie reform wzmiankowanych w protokule, to niech przyśle do St.-Petersburga pełnomocnika specjalnego dla układów względem rozbrojenia, na które w takim razie Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan przystałby także ze Swej strony. Rozumie się samo przez się, że w razie nowych mordów, podobnych do tych, które zbroczyły krwią Bulgarję, środki rozbrojenia będą musiały być koniecznie zawieszone. (Dz. W.)

POSPIECH W SPRAWACH HANDLOWYCH.

—D— Pospiech w wymiarze sprawiedliwości jest podstawą należytego biegu i rozwoju interesów życia cywilnego. Jeżeli jednak pospiech ten jest pożądanym w sprawach cywilnych, to tem pożądańszym i koniecznym jest on w sprawach handlowych: tutaj znaczy nieraz jedna godzina; to, co może być uratowane rano, przepada bezpowrotnie wieczorem, jeżeli interwencja sądu w porę nie nastąpi.

Wszystkie prawodawstwa tę wyjątkową potrzebę handlu uwzględniły; w większych ogniskach ruchu handlowego, w państwach zagranicznych, istnieją oddzielne sądy handlowe, w zasadzie zaś postępowanie w sporach handlu dotyczących, jest krótkie, proste, jaknajmniej formalnościami obciążone, bo tu pospiech w sądzeniu jest niemal ze sprawiedliwością jednoznacznym.

Procedura francuzka do dnia 1/13 lipca 1876 r. w kraju naszym obowiązująca, przepisywała także dla spraw handlowych zupełnie inne formy, termin

KRONIKA TYGODNIOWA.

Zielona trawka wyziera nieśmiało z ziemi, jak młoda dziewica z po za białej woalki, albo młody gimnazjista z okna kozy, w której umieszczono go za krnąbrność i mały postęp w naukach. Chude jak... psy wróble, świergoczą o przednówku i przyjaciół swoich, tudzież krewnych poczynają zapraszać w kumy. W zakładzie kwaśnego mleka pomyto już stoły i miseczki, wyrychtowano zegar z kukułką i otarto z kurzu *landszaft* wyobrażający hipopotama czy też morskiego węża. Odwieczne (jeżeli się nie mylę) drzewa wreszcie, z połatanemi bokami, proszą Boga, aby im skrócił męczarnie i przynajmniej tego lata obalił wichrem, lub spalił za pomocą pioruna.

Zgadujecie, że mam na myśli wiosnę i Saski ogród. Jaki on ładny... Jak skromnie z pośród gazonów wyglądają jego domki szwajcarskie... Jaka w nim świeżość, jaki zapach powietrza, którego nie tłumi nawet wydobywająca się z jednego rogu woń... szlacheckiej tabaczki, *odor sacra profanis!* Omijajmy ten różek, w którym przechowuje się surowe lecz bezstronne i sprawiedliwe *Echo*. Omijajmy go, bo nam nie tylko w nosie, ale w głowie i sercu zakręci i gotowiśmy uwierzyć naprzykład, na słowo p. Tadeusza Nekandy, że Ateneum miewa czasem dobre artykuły, ale nie posiada dość wysokiego natężenia obywatelskich uczuć.

Oj ty ogrodzie Saski! Wierzę w to, że cię dobrze ostrzygą, obsieją, a nawet skropią czasem, ale nie uwierzę, ażeby cię kiedykolwiek porządnie zamietli!

Przy świeżo uformowanym gazonie, widzimy trzy panienki: jedna jest cała fijołkowa z czarnym stanikiem, druga popielata z zielonemi wypustkami, a trzecia—istna jagódeczka. Rozmawiają. O czem? Jużci że nie o potrzebie wykładu medycyny lub jakiejkolwiek innej nauki dla kobiet, ale o wiośnie:

— Patrz jakie już pączki duże...
— Jutro się rozwiną...
— Nie, nie jutro, ale po pierwszym deszczu....

Szybki bieg i wesołe okrzyki kilkorga dzieci, posiadających długie i cienkie nóżęta jak bekasy,—zagłuszył dokończenie interesującej rozmowy kwiatów o kwiatach. Oj te pączki!.. te pączki!..

Łatwo zrozumieć, że po tylu wrażeniach wiosennych, nie mogłem już mieć innych myśli, jak tylko letnie. To też cała kronika niniejsza będzie tylko *letnią*.

Zacznijmy od ogrodu. Porządki zaprowadzają się w nim nie na żarty, kopie się nawet druga studnia, zapewnie demokratyczna,—a wszystko z inicjatywy nowego zarządu. Ta działalność zarządu, na którą patrzymy z uznaniem i podziwieniem, ośmiela nas do podsunięcia projektu: czyby nie można upiększyć ogrodu za pomocą pewnej liczby drzew iglastych np. modrzewi i świerków? Zróbcie to panowie, ja zaś w zamian powinszuję wam, ażebyście od dziś za lat sto mogli odpoczywać pod cieniem tych samych świerków, obok prawnuków waszych.

Powtóre—zwracam się do naszej roztrzepanej trochę, ale zawsze zacnej publiczności. W tymże samym ogrodzie, trafiają się bardzo często pogwałcania własności ogólnej. Nie mówię już o rwaniu kwiatów, ale o chodzeniu po trawnikach, szczególniej w czasie ulewnego deszczu. Jaki taki rozumuje bardzo rozsądnie, że dla sprawy jego obuwia lepiej będzie iść bokiem, aniżeli środkiem błotnistej ulicy, — idzie więc po trawie. System ten ma niewątpliwie pewną podstawę ekonomiczną, ale moralną niekoniecznie. Ta trawa należy do ogółu mieszkańców miasta; każdy ma swoją cząstkę, po której chodzić mu wolno. Ponieważ zaś jest nas około 300 000, na każdego więc wypada po jednym listku zaledwie; ten więc kto gniecie więcej listków—rujnuje własność bliźnich, którzy w dodatku wolą może patrzeć na trawę aniżeli po niej chodzić.

Poszanowanie prawa osób trzecich i publicznej własności, jest cechą wysoko ucywilizowanych społeczeństw. Człowiek na którym wyrazy: własność publiczna, dobro publiczne, interes publiczny, nie robią wrażenia, człowiek—który na prawa, honor i przekonania podobnych sobie istot nie patrzy jak na rzeczy święte, cieszy się tytułem: człowieka i obywatela tylko dzięki uprzejmości tych, którzy go otaczają. Społeczeństwo zaś, w którem pojęcia te nie wyryły się głęboko i nie świecą jasno, zasługuje na nazwę dzikiego i naraża się na ciężkie i niebezpieczne przygody.

Bardzo przepraszam za ten morał, który pobudzić może do ziewania ludzi nieprzywykłych do etycznych spekulacyj; w pobłażliwych oczach niech mi on jednak posłuży za wstęp i nitkę przewodnią do innej kwestji.

W każdem społeczeństwie są bogatsi i ubożsi, światlejsi i ciemniejsi, osoby lepiej i gorzej wychowane. Jeżeli chodzi o określenie bliższe to mamy: właścicieli domów i stróży, gospodarzy i ich służbę, indywidua oddające swoją bieliznę do szycia i szwaczki, — wynajmujących dorożki i dorożkarzy i tak dalej.

Otóż, rzecz godna uwagi, a smutna zarazem, że u nas, (bo o obcych nie chodzi mi w tej chwili), w każdym członku klasy choćby o tysiączną część

do stawienia się w sądzie handlowym był jednodniowy licząc od doręczenia zapozwu, wyrok zapadał na najbliższej audjencji—a prostota form dozwalała sądowi rozpoznawać dziennie po kilkadziesiąt spraw.

Ta okoliczność była powodem, że Trybunał Handlowy Warszawski mając tylko jeden wydział sądzący, rozsądzał z dnia na dzień wszystkie sprawy na wokandę wniesione.

Ustawy postępowania sądowego w Cesarstwie nie zawierały żadnych specjalnych przepisów dla spraw handlowych; w art. 28 powiedziano, że sprawy takie w sądach cywilnych sądzone być winny na zasadzie tej samej ustawy — przy wprowadzeniu jednak rzeczonych ustaw rossyjskich do Królestwa do art. 28 dodano ustęp, że do spraw handlowych w Okręgu Sądowym Warszawskim stosują się przepisy tymczasowe, do ustawy dołączone, w art. zaś 1 tych tymczasowych przepisów powiedziano, że sprawy handlowe roztrzygane być mają podług ustawy postępowania cywilnego w drodze postępowania skróconego — a w art. 2 postanowiono, że w sprawach pospiechu wymagających, Prezes może wyznaczyć termin do stawienia się na dzień następny.

Wiadomo, że nowa procedura cywilna jest piśmienna. Do każdej sprawy musi być wygotowana relacja przez Sekretarza, o każdej sprawie prowadzony jest oddzielny protokuł; takie postępowanie ma ten skutek, że na posiedzeniu może być jednego dnia rozpatrzonych spraw najwyżej 15 do 20, a że dziennie wchodzi do Sądu Handlowego spraw kilkadziesiąt, przeto po wniesieniu skargi, wyrok w Sądzie Handlowym w najprostszej sprawie wekslowej, zapada w trzy miesiące. Już od paru tygodni terminy do przedstawienia spraw kompletowi sądzącemu na m. czerwiec r. b. są naznaczane.

Nie potrzebujemy rozszerzać się nad zgubnemi dla handlu naszego następstwami, jakie ze zwłoki w rozsądzeniu spraw handlowych wynikają. Zagraniczni fabrykanci odmawiają kredytu tutejszym kupcom, a to nie sekret, że nasi kupcy na kredycie zagranicznym stali.

Powolność w wymiarze sprawiedliwości oddziałała także i na banki miejscowe, przyczyniając bowiem znaczne tym instytucjom straty, w obec niemożności prędkiego egzekwowania należności z weksli, zmusza je do ograniczania się w udzielaniu kredytów, co zmniejsza ruch pieniężny, ów nervus rerum handlu.

Obecnie dowiadujemy się, że Bank Polski podjął starania o usunięcie wytkniętych powyżej niedogodności. Jeden z Dyrektorów Banku jeździł umyślnie w tym celu do Petersburga i jak chodzą wieści władze wyższe zainteresowały się tym przedmiotem. Powiadają, że ma być utworzony drugi wydział Sądu Cywilnego, mający odbywać posiedzenia codziennie, a przeważnie ma się on zajmować rozpatrywaniem sporów wekslowych.

Z niecierpliwością oczekujemy urzędowego potwierdzenia się tej wieści, która świat nasz handlowy bardzo ucieszyła.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Mało komu z nas znaną jest ludność przyokopowa Warszawy. Kiedy tu w sercu miasta w dzielnicach zamieszkałych przez ludzi zamożnych wre życie, kwitnie handel i przemysł, a praca na polu duchowem prześciga pracę fizyczną, ubóstwo i ciemnota są udziałem klas zamieszkujących te punkty kresowe naszego miasta.

Wiele się tam mieści nędzy, ile kryje prawdziwego cierpienia, zrozumie tylko ten, kto wiedziony współczuciem lub ciekawością choć raz zajrzał w owe oddalone a obce nam prawie okolice.

Lecz po nad tą smutną stroną cechującą zazwyczaj siedziby proletarjatu miejskiego, jest jeszcze zło większe plenięce się na szeroką skalę.

Złem tem jest upadek moralny, jaki odznacza w ogóle całą tę ludność ubogą. Niezgoda rodzinna, niewiara małżeńska, brak poszanowania najpierwszych podstaw moralności społecznej, występki a nawet czyny zbrodnicze zagnieździły się tu wszechwładnie, zatruwając zepsutą atmosferą każdę zdrową jednostkę, którą niedostatek lub okoliczności w tę strony zagnają.

Nie myślcie czytelnicy, iż to, cośmy powiedzieli, jest czczym frazesem, przez pióro dziennikarskie skreślonym. Zapytajcie lekarzy, przejrzyjcie statystykę przestępstw spełnionych w mieście, zasięgnijcie opinji władz czuwających nad porządkiem publicznym, a przekonacie się jak opłakanym jest stan tej ludności, pozostawionej po większej części samej sobie i nurzającej się w kałuży wszelkiego rodzaju namiętności.

Władza prowadzi tu wyjątkową kontrolę, służba policyjna po lat kilkanaście nie ruszoną jest z miejsca, ażeby obznajomiwszy się z mieszkańcami, czuwać odpowiednio nad ich czynnościami mogła, rygor nie ustaje ani na chwilę—lecz wszystko to jest zaledwie pół środkiem, tłumiącym może w części występne czyny, ale nie oddziaływającym na podniesienie upadłej moralności.

Nie brak u nas szczerych chęci służenia dobru publicznemu; dobroczynność warszawska opiekuje się troskliwie ubóstwem—za mało jednak wszyscy o tem pamiętamy, że podniesienie z upadku i umoralnienie człowieka, jest to jedno z zadań społecznych, którego z uwagi spuszczać nie wolno.

Czyż zgrzeszym fałszem twierdząc, że w kierunku tym zbyt niewiele się u nas robi? Czyż przeważnie nie pochłania naszej uwagi ludność zamieszkała w środku miasta i prędzej mogąca się obyć bez naszej pomocy?

A przecież w tych dzielnicach przyokopowych zamieszkuje tysiące ludzi, z rodzinami i dziećmi dla których brak zupełny opieki i moralnych wskazówek staje się straszną krzywdą.

Nie ma tam odpowiedniej liczby ochron, brak szkółek, brak wszelkiego nadzoru i dobrej inicjatywy, któraby przeciwdziałała dalszemu krzewieniu się złych nałogów i na zaniedbanym gruncie dobre ziarno siała.

Wiemy, że nie jest to zadanie łatwe, i że wiele usiłowań i pracy pozostać może daremnemi, że trudno jest odnieść zwycięztwo nad upadłą naturą ludzką, niemniej przeto szlachetne usiłowania w tym kierunku nie mogą pozostać bezowocnemi i wcześniej czy później wynagrodzone zostaną szczęśliwym rezultatem.

Sądzimy, że nawięcej na tem polu dokazać mogą zarządy parafjalne i Towarzystwo Dobroczynności. One niech wezmą do serca stan ten zaniedbany ludności przyokopowej, a niezawodnie znajdą chętną pomoc w ludziach dobrej woli.

= O koncesje na zaprowadzenie w Warszawie tranwajów stara się podobno jakieś towarzystwo zagraniczne prowadzące już podobne przedsiębierstwa w kilku miastach zagranicznych. Że tramwaje urządzone przez ludzi praktycznie z niemi obznajmionych mogą na tem zyskać, wierzymy w to do pewnego stopnia, ale czyż koniecznie potrzebujemy pomocy obcych i czy koniecznie sami mamy otwierać im drogi do wyprowadzania z kraju naszych pieniędzy, to kwestja, nad którąby warto stę zastanowić.

= Słychać w sferach artystycznych, że w letnim sezonie będzie przedstawioną opera w trzech aktach Thomasa p. t. „Mignon", w której tytułową partję ma śpiewać panna Matuszyńska córka zasłużonego reżysera naszej opery, rodzajem talentu jako też warunkami zewnętrznemi odpowiednia do tej milutkiej kreacji.

= Skorowidz Królestwa Polskiego wydawany przez p. J. Zinberga, po znacznej przerwie, rozpoczął na nowo dalszy ciąg druku, i jak nas zapewniano, wedle umowy z właścicielem drukarni, robota drukarska nie może już być przerywana aż do zupełnego ukończenia całego dzieła. Mniej więcej za miesięcy trzy, drugi tom czyli koniec tego pożytecznego dzieła ma się ukazać w obiegu.

= W przygotowawczej klasie rysunkowej, którą zakłada, jak wiadomo p. J. Łypaczewski, pomiędzy innemi przedmiotami wykładowemi znajdować się ma nauka rysunku dla bronzowników i grawerów z ornamentacjami i nauką rytownictwa. Przedmiot ten wykładać ma p. Rothert, specjalnie uzdolniony grawer. P. Ł. na szkołę najął już lokal. Zajęcia w niej trwać będą od 8 rano do 12 w południe.

= W Teatrze Dobroczynności będzie wkrótce przedstawioną nieznana dwuaktowa opera Moniuszki p. t. „Bettly." Nieodżałowany kompozytor napisał tę operę do tekstu francuzkiego, który obecnie przełożonym został na nasz język przez p. Feliksa Szobera.

= P. Adam Amilkar Kosiński, autor „Przewodnika heraldycznego", bawi od dni kilku w Warszawie dla poszukiwań heraldycznych.

---

stopnia wyższej od innych, zakorzeniły się: lekceważenie i pogarda dla klas niższych.

Pomijam to, że dobrze urodzeni — źle urodzonym podają tylko jeden palec, że panowie sługom swoim mówią „ty", lecz wezmę przykłady wybitniejsze.

1° Wyrazy: *błaźnie, ośle, gałganie,* (prawda jak to brzydko wygląda w druku?) między ludźmi dobrze wychowanymi uchodzą za najwyższą obelgę. Tymczasem — ciż sami „dobrze wychowani" ludzie nie szczędzą ich bynajmniej swoim służącym, parobkom, posłańcom, dorożkarzom i tym podobym.

2° Ogół, a między innymi, my literaci, używamy nazwisk pewnych klas w znaczeniu pogardliwem: „Wymyślają sobie jak *dorożkarze*",— „kłócą się jak *przekupki*",—„piją jak *szewcy*"—„zachowują się jak *parobcy*." Tymczasem wszystkie powyżej wymienione nieprzyzwoitości nie stanowią wcale specjalnego zajęcia: dorożkarzy, przekupek, szewców i parobków, ale — raczej cechy charakterystyczne ludzi źle wychowanych, umysłowo nierozwiniętych i złe nałogi mających. Nie godzi się zatem wad ułomnej natury ludzkiej solidaryzować z rodzajami pracy i klasę tym sposobem piętno hańby, na rzeczy godne szacunku.

3° Jak dalece pogarda do pewnych stanów weszła nam w krew, ku upokorzeniu społeczeństwa, dowiodą tego inne, rażące przykłady:

a. Kupiec mojżeszowego wyznania, człowiek zresztą bardzo przyzwoity, przyjeżdża na wieś. Pani domu, poznawszy z kim ma do czynienia, tytułuje go „kupcem" — a gdy jej następnie mąż robi lekką wymówkę, odpowiada obrażona:

— Przecież nie będę *żyda* nazywać *panem!*

b. Przy pani domu stoi bona. Dziecko chcąc pocałować matkę w rękę, chwyta przez nieuwagę bonę. Pantomina. Matka czerwieni się, dziecko rękę bony odpycha ze wstrętem, sama bona miesza się niesłychanie.

Czy istotnie ubliżyłbyś sobie, o mały chłopczyku, gdybyś ucałował spracowaną rękę uczciwej bony, która przecież jest tak samo kobietą jak i twoja matka?

Gdyby istniała w społeczeństwie jedna jakaś klasa pogardzająca innemi, byłoby pół biedy. Zbiegiem czasu zidjociałaby, wymarła i ostatecznie znikła skutkiem seperatyzmu. Na nieszczęście nasze posiadamy mnóstwo klas i mnóstwo pogard; szlachcic—lekceważy urzędnika, rzemieślnika, handlarza, włościanina; urzędnik pomiata—rzemieślnikiem, handlarzem, włościaninem i tak dalej. Tworzą się kasty unikające między sobą małżeństw, cywilizacja nie dość szybko przechodzi od klas wyższych do niższych, ogół po trochu głupieje, rozumie się nie bezwzględnie, lecz względnie do innych ogółów mniej kastowych.

Wy więc, którzy odczytujecie niniejsze lamentacje, przejmijcie się zasadą, że obowiązkiem dobrego obywatela jest pełnić sumiennie swoję specjalność, bliźnich zaś traktować uczciwie i grzecznie. Gdy jesteś kto panem, nie wymyślaj swemu lokajowi, ale własnem postępowaniem ucz go szacunku dla innych: to twój obowiązek, dano ci bowiem dobre wychowanie i stanowisko wpływowe. Gdy zaś jesteś dorożkarzem albo lokajem, powóż i podawaj szklanki z godnością, nie kłóć się, min nie rób i głosu nie podnoś. Tobie wydaje się, mój bracie dorożkarzu, że gdy głos podniesiesz, już tem samem złożysz dowód wartości moralnej i uczuć demokratycznych. Łudzisz się! nikt bowiem nie pomyśli w takim wypadku, żeś wielki demokrata, tylko, żeś wielki cymbał i grubijanin.

Zarzuci ktoś, mający zbyt dobre o swem urodzeniu przekonanie, że z „klasami niższemi," nie warto postępować grzecznie, bo się na tem nie rozumieją. Aby przekonać panów takich o fałszywości ich poglądów, zacytuję im pewną historję.

Jeden z naszych starszych kolegów literackich, nie mogę powiedzieć który (Jaxa Bykowski), prowadząc dom familijny, miał służącą. Do pani tej, pełnej prawdopodobnie wdzięków, chadzał natrętnie brat demokrata z zielonym krawatem i silnie upomadowanemi włosami,—i—przesiadywał u niej zbyt długo, co naturalnie wpływało na zwichnięcie domowego porządku.

Starszy kolega nasz, pomny na demokratyczne zasady, długi czas cierpiał to nachodzenie jego ogniska. Nareszcie pewnego dnia około 1-ej po północy, wchodzi nieoczekiwany do kuchni i zwróciwszy się do brata demokraty w zielonym krawacie, mówi mu, z pełnym szacunku ukłonem:

— Panie!.. Ponieważ nie miałem honoru być Mu przedstawionym osobiście i ponieważ sam nie składałem Mu wizyty, spodziewam się więc, że i pan nie będziesz nadal zaszczycał mego domu swemi przyjemnemi odwiedzinami!...

I ukłonił się po raz drugi.

Memu bratu demokracie, gdy zobaczył senatorską postawę mego starszego kolegi i usłyszał taką masę wyrazów wykwintnych, — memu bratu—zrobiło się tak gorąco, że aż mu pomada poczęła spływać z włosów na kołnierz. Schwycił czapkę, rzucił tęskny wzrok na damę swego serca, znikł... I odtąd omijał

= A zatem cieszmy się!

Medycyna podaje, że w drugim tygodniu marca r. b. śmiertelność Warszawy była najniższą od wszystkich miast środkowej Europy równych Warszawie co do liczby ludności.

W Warszawie przeciętna śmiertelność była 24,6°/₀₀, wówczas gdy w Liverpoolu wynosiła 24,8°/₀₀, w Berlinie 25,3°/₀₀, w Wrocławiu 25,9°/₀₀, w Dreznie 26,0°/₀₀, w Lipsku 26,1°/₀₀, w Londynie 26,3°/₀₀, w Gdańsku 26,6°/₀₀, w Bremie 27,3°/₀₀, w Paryżu 28,1°/₀₀, w Bukareszcie 28,3°/₀₀, w Stuttgardzie 28,9°/₀₀, w Hamburgu 29,6°/₀₀, w Manchestrze 30,1°/₀₀, w Kolonji 32,6°/₀₀, w Wiedniu 33,7°/₀₀, w Glasgowie i w Monachjum 34,0°/₀₀, a w Królewcu 36,7°/₀₀.

Jeżeli cyfry te są prawdziwe, to możnaby przypuszczać, że w Warszawie nędza zabierająca teraz tyle ofiar — nie jest jeszcze tak wielką jak gdzieindziej; trudno bowiem przypisać to innym wpływom, gdyż warunki sanitarne naszego miasta bardzo nie wiele polepszyły się od owych czasów, gdy w niem śmiertelność była największą.

= W czwartek przyszłotygodniowy przedstawioną będzie po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego komedja Jordana odznaczona na konkursie warszawskim p. t. „Blaga.“

= Podajemy poniżej treść pierwszego z zapowiedzianych odczytów d-ra Juljana Ochorowicza, „O twórczości poetyckiej.“ Warunki organizacji poetyckiej— wrażliwość i jej charakter — Mickiewicz i Słowacki uczuciowość—poczucie estetyczne—współczucie psychologiczne — różnica między charakterem pism a charakterem osobistym—wspomnienie jako materjał poetycki—zewnętrzne pobudki twórczości—pierwsze wrażenia—późniejsze wpływy — naśladownictwo umyślne i mimowolne—Szekspir — genjusz w stosunku do współczesnych — życie własne jako materjał dla poezji—odtwarzanie uczuć domowych—Gabryella—prawda w poezji, uczucia ogólne i samolubne— wiersz Ordona — przesada w formie, naturalność w treści—Słowacki—Asnyk—Deotyma—siła poetycka i jej przyczyny — Krasiński — przeskok od wyobraźni do pojęć—znaczenie kontrastów w poezji— język filozofa i język poety—improwizacja Konrada— konstrukcja psychologiczna—bliższe tajemnice siły— prawa i granice fantazji—żywość fantazji w stosunku do żywości pamięci — fantazja senna i fantazja poetycka—jak powstają obrazy fantastyczne—prawda w ideałach — wyobrażenia zmysłowe jako pomost dla pojęć — Ujejski — zlewanie, skracanie, powiększanie i przeplatanie wyobrażeń fantastycznych—Sonet Mickiewicza.

Pierwszy ten odczyt odbędzie się we czwartek w Sali Ratuszowej o godzinie 4-tej po południu, na rzecz Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Osoby, które nabyły bilety do Resursy Obywatelskiej, raczą takowe okazywać przy wejściu celem otrzymania innych. Bilety po rs. 1 i po kop. 50 (na oba odczyty razem: białe i żółte), winny być zachowane do następnego odczytu w sobotę. Pojedyncze po kop. 30 (czerwone), mają być zwrócone przy wymianie na numerowane. Bilety sprzedają się jeszcze w księgarniach: pp. Gebethnera i Wolffa, i Sennewalda, oraz w czytelni pana Jana Jeleńskiego: numerowane po kop. 50 i 30, — bilety wejścia do sali po kop. 25 i na galerję po kop. 15.

= Z listu prywatnego dowiaduje się *Wiek*, że w Wilnie pod redakcją p. Chełmińskiego ma wychodzić pismo perjodyczne w języku polskim p. t. „Wilja.“ Główny Zarząd prasy w Petersburgu udzielił już koncesję na takowe.

= Dowiadujemy się, iż Rząd na dalsze prowadzenie robót przy budowie kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie wyznaczył 53735 rs.

Dar ten pozwoli posunąć naprzód roboty około tej wspaniałej świątyni.

Podobno suma ta ma być użytą na wzniesienie frontonu z wieżami oraz sklepień.

Tak więc, może już nie daleki jest czas, w którym ujrzymy ten Boży przybytek w całym majestacie nakreślonego ręką Marconiego planu.

= W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie reprezentantów kupiectwa warszawskiego, celem dopełnienia wyboru kandydatów na radców handlowych przy Banku Polskim. Instytucja radców istnieje przy najpierwszym zakładzie kredytowym w kraju naszym od bardzo dawna. Celem jej — informować władze bankowe o tych szczegółach rynku naszego dotyczących, co do których władza musi zasięgać rady osób dobrze z naturą rynku obeznanych. Co lat trzy, kończy się kadencja kilku radców; jak w r. b. koleją objęcia urzędu, wychodzą: pp. Jan Bloch, Henryk Rejchman i Aleksander Goldstand. Gdy więc na żądanie Magistratu, urząd starszych zgromadzenia kupców, winien przedstawić potrójną listę kandydatów na radców, na zwołanem przeto na wczoraj posiedzeniu, reprezentanci przystąpili do tej czynności. Wybrani zostali większością głosów pp.: Jan Bloch (gł. 26), Aleksander Goldstand (24), Henryk Rejchman (22), Juljan Wieniawski (21), Juljan Herman (18), Michał Lande (16), Aleksander Temler (15), Jan Bersohn (13) i Stanisław Lesser (12). — Z pomiędzy kandydatów tych, członkowie kupiectwa w sali Magistratu dopełnią wyboru trzech osób na urząd radców. Wybory te odbędą się niezadługo.

= Stara „Chata wuja Tomasza“ doczekała się nowego wydania. Drukuje ją p. Kaufmann, jako dodatek do swej „Biblioteki romansów i powieści.“

= Z powodu naprawy bruku na Nowolipiu, począwszy od Przejazdu do Karmelickiej, przejazd na tej przestrzeni wstrzymany został na dni cztery.

Komunikacja odbywać się może ulicą Mylną.

Warecką zaś również zamknięto a to dla zaprowadzenia rur wodociągowych.

= Na placu Ujazdowskim jeszcze i wczoraj sporo ludzi kupiło się około huśtawek, karuzel i młynów djabelskich. Czas już byłoby usunąć te pokusy odrywające od pracy tych właśnie, dla których strata czasu jest dotkliwą klęską materjalną. Posuwać względności dla przedsiębierców zbyt daleko nie należy, zwłaszcza że w tym roku niezawodnie dobrze im się działo.

= Pani Friderici-Jakowicka rozpoczęła sezon w Turynie „Żydówką“ Halevy'ego. Przyjęcie publiczności było nader dla naszej artystki pochlebne.

= Wkrótce przejeżdżać ma przez Warszawę panna Justyna Machwic, urodzona w Wilnie, od lat kilku, jako pełna rozgłosu śpiewaczka kontraltowa występująca w teatrach zagranicznych.

P. M., śpiewała w Londynie w trupie Mopplisona, razem z Nilsson, jakiś czas angażowaną też była do La Scala w Medjolanie.

Ostatnio gościła w Barcelonie, gdzie ją z uniesieniem przyjmowano.

Obecnie bawi p. M., w rodzinnym Wilnie, gdzie wystąpiła z koncertem dwukrotnie powtórzonym.

Udając się na Warszawę znów do Londynu, zapewnie zatrzyma się w naszym grodzie i zechce obdarzyć nas swym śpiewem.

= Sezon kuracyjny w instytucie wód mineralnych w ogrodzie Saskim rozpocznie się w tym roku z początkiem maja. Nadzwyczajne ciepło jakie mamy od kilku dni, zdaje się wróżyć rok pomyślny dla leczących się wodami mineralnemi.

= Podobno Towarzystwu Kredytowemu m. Warszawy, poszukującemu placu na budowę własnego gmachu, o czem wczoraj wspominaliśmy—przedstawione są trzy miejscowości. Pierwsza przy ulicy Erywańskiej i Zielonym placu, druga przy ulicy Włodzimierskiej, trzecia zaś przy Mazowieckiej dawniej Bromirskich, należąca dziś do dr. Piotrowskiego.

= P. Ludwik Grossman wyjeżdża w tych dniach do Wiesbaden dla poratowania zdrowia.

= P. Stella Bonheur, która jak donosiliśmy uległa chorobie, wyzdrowiała już i dzisiejszym wieczornym pociągiem wyjeżdża do Karlsbadu.

= Onegdaj na stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Ruda Guzowska, pod koła pociągu rezerwowego Nr 88, chodzącego w obrębie stacji, wpadła kobieta wiejska, która też została przejechana. Koła zdruzgotały jej nogę.

= Taryfa dla przewozu żelaza pomiędzy Grodnem a Białostokiem z jednej, a Sosnowicami, Granicą i Aleksandrowem z drugiej strony, obniżoną została do zasad następujących: opłata frachtowa z Grodna do Sosnowic wynosi od puda kop. 12,22, do Granicy kop. 12,16, do Aleksandrowa kop. 10,66. Z Białegostoku do Sosnowic kop. 10,46, do Granicy kop. 10,40, do Aleksandrowa kop. 8,90.

---

dom mego starszego kolegi, jak lis pułapkę, w której mu ogon przycięto.

Tak postępują ludzie dobrze wychowani, w stosunkach z ludźmi mniej dobrze wychowanymi.

* * *

Parę tysięcy członków płacących a przynajmniej obowiązanych płacić po 6 rs. rocznie,—tłumy korespondentów, o których skutecznej propagandzie świadczą wszystkie pisma,—odczyty zgromadające po parę tysięcy słuchaczy, — grunty orne, las, murowane domki a wreszcie—zarząd złożony z siemiu czy więcej osób, oto olbrzymia całość zbudowana w tym jedynie celu aby 13 a choćby i 150 małoletnich urwisów, mogło się kiedyś tam stać nieszkodliwymi członkami społeczeństwa.

Kilka tysięcy ludzi uczciwych składa ofiary na rzecz kilkudziesięciu łobuzów! W obec tego stosunku mimowoli przychodzi na myśl przysłowie: „dwa dragany, a cztery kapitany...“

Mówcie co chcecie, marszczcie się jak wam się podoba, zawsze jednak kombinacja zabawna, zabawną pozostanie. Byłaby nawet śmieszną, gdyby na dnie jej nie leżało coś, co jednak zdumiewa, cieszy i chwyta za serce, oto: ofiarność, nieograniczona ofiarność naszego ogółu.

Ani członkom zarządu, ani członkom korespondentom, ani członkom zwyczajnym Towarzystwa osad rolnych, nie myślę bynajmniej dowodzić, że robią źle, ponieważ robią dobrze. Sześć rubli na rok, czy też kilka godzin bezinteresownej pracy na miesiąc poświęconych w tym celu aby zmniejszyć złe, to objaw godzien pochwały. Nie mogę jednak powstrzymać się od pytania: jakiej niesłychanej ofiarności dowiódłby ten sam ogół, gdyby już nie o zmniejszenie złego, ale powiększenie dobrego chodziło?

Mając tak nieograniczoną ufność w poczciwe zasady i szlachetne porywy społeczeństwa, dziwię się niewymownie, że ich jednak nie umieją wyzyskiwać. Cóżby się to bowiem za składki sypnęły, gdyby jacyś ludzie energiczni wystarali się o koncesję na otworzenie towarzystwa ogródków froeblowskich i zakładów gimnastycznych dla dzieci!

Niegdyś Kato w senacie rzymskim każdą mowę swoją kończył następującym wykrzyknikiem: „z tem wszystkiem sądzę, że należy zburzyć Kartaginę!“ i zburzenia jej doczekał. Podobnie i ja co rok o tej porze powtarzam, że należy otworzyć wielką liczbę ogródków froeblowskich, lecz rezultatu mojej gadaniny nie widzę. Widać, że surowy Kato był o wiele nudniejszym ode mnie, skoro tak zmęczył lud i senat, że w końcu wypowiedziano wojnę Kartaginie, poprostu dla tego, ażeby nie słuchać dłużej nosowej elokwencji starego zrzędy.

„Otwierajcie ogródki froeblowskie i zakłady gimnastyczne dla dzieci!“ Otwierajcie coprędzej, bo czas biegnie i w oczach naszych wyrasta pokolenie charłaków. Dzieciństwo i młodość potrzebuje nauki poglądowej nie zaś książkowej, potrzebuje powietrza i ruchu nie zaś ciasnoty i bezczynności. Pamiętajcie o tem!...

Patrzcie na Niemców, którzy gimnastykują się od kolebki do grobu,—patrzcie na młódź angielską, która jeździ konno, ściga się pieszo i czółnami, boksuje się, gra w piłkę, bije w palcaty, — jaki to lud ogromny! Błogosławieni, którzy się gimnastykują, jedzą potężnie, pracują jak machiny parowe, a śpią jak kamienie. To oni odziedziczą ziemię, wszelkiego zaś rodzaju chudzizna wyginąć z niej musi, bo tylko miejsce zabiera i powietrze zakaża. Chcecież więc aby wasze prawnuki były już skazane na nieunikniona zagładę, chcecież, aby już dla dzieci, nasze laski, kapelusze i paletoty wydawały się tak ciężkiemi, jak dla nas zbroje i miecze tych, od których nas kilka zaledwie pokoleń oddziela?

Cóż dziś warta młodzież bez ćwiczeń gimnastycznych wychowana, to biedactwo blade, żółte, z ręczynami jak patyki, z nóżętami jak kapłony, a wszystko zdenerwowane, ślamazarne, upadające gdy silniejszy wiatr zawieje? Czy sądzicie, że ich praca umysłowa pożarła, czy zmogły choroby?... Gdzieżtam! samo życie, to poczciwe życie, starło ich tak i wysuszyło, że gdy pomrą—nawozu z nich nawet nie będzie.

I oni to mają być podporami, mężami i rycerzami tych pięknych kobiet, których nam świat zazdrości. Oni ojcami przyszłych pokoleń! Ależ z takich ojców wytworzy się chyba szarańcza nie zaś zastępy ludzi i przyjdzie czas, że nie oni wołów, ale ich woły do jatek poprowadzą.

Upamiętajcież się bliźni moi, jeżeli wam życie miłe i weźcie się do zakładania ogródków, tudzież instytucyj gimnastycznych. Wszakże nam chyba nie zabraknie mecenasów, którzy grosza na ten cel nie poskąpią, ani placów, ani nauczycieli... Kto zaś nie możesz nic już zrobić: pieniędzmi, stosunkami lub wiadomościami, dla zdrowia przyszłych pokoleń, sam przynajmniej kup sobie albo wyżebraj ciążki i gimnastykuj się rano i w wieczór.

Gdy ci muskuły zgrubieją, pierś się rozszerzy i kark wyprostuje, poznasz dopiero, jak to miło żyć na świecie i oddychać świeżem powietrzem. Dla osiągnięcia jednak podobnych skutków, trzeba usilnje i systematycznej pracy.

Bolesław Prus.

= Dyrektor oddziału Banku w Piotrkowie p. Kalikst Potkański powrócił, dla dalszego urzędowania w Banku Polskim.

= Dowiadujemy się, że Bank międzynarodowy w Petersburgu dodatkowo do wypłaconej już swym akcjonarjuszom dywidendy za rok operacyjny 1876 w stosunku 6% dopłaci jeszcze 4% czyli, że cała dywidenda wyniesie 10%. W obec uciążliwego stanu interesów i zachwianego w ogóle położenia finansowego w roku zeszłym, okoliczność ta wymownie świadczy o solidności instytucji i oględności zarządu, na którego czele stoją tutejsi finansiści pp. Władysław Laski i Jan Goldstand.

= Ministerjum Spraw Wewnętrznych zatwierdziło p. Józefa Hiża, na redaktora *Kurjera Codziennego*.

= Jutro w sali Resursy Obywatelskiej odbędzie się koncert na korzyść biednych sierot i starców utrzymywanych przez wydział opieki parafji Ewangelicko-Augsburskiej. Program umieszczamy pod właściwą rubryką. Spodziewać się należy gorącego poparcia publiczności.

= Bilety na rzecz „przytuliskowego" widowiska, sprzedają się jeszcze w księgarni Gebethnera i Wolffa. W widowisku miał przyjąć udział p. Bolesław Ładnowski, znakomity artysta teatru lwowskiego, który w tych czasach ma występować na nadwornych scenach niemieckich, wszakże z powodów od siebie niezależnych dopełnić tego nie mógł.

= Komitet Zabaw Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że zapowiedziane na dzisiaj przedstawienie teatru amatorskiego z powodu nagłej niedyspozycji pani Julji Uszyńskiej odłożonem zostaje do soboty to jest do dnia 2 (14) b. m.—Kupione bilety służyć będą na przedstawienie sobotnie ale na żądanie należność za nie zwracaną będzie w kancelarji Towarzystwa, gdzie także i dalsza sprzedaż odbywa się codziennie od godziny 10-tej rano do 1-ej z południa i od 5-tej do 7-ej wieczorem.

— W dniu dzisiejszym przy rozpoczęciu ciągnienia III-ej klasy 128-ej loterji klasycznej znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Nr 9005 wygrał Rs. 10000, u kollektora Nowińskiego w Warszawie; Nr 19495 Rs. 5000 u kollektora Katzengold w Bendzinie; Nr 1565 Rs. 4000, u kollektora Rosenkrantz w Pińczowie; Nr 6753 Rs. 3000, u kollektora Kohn Leopolda w Częstochowie; Nr 2620 Rs. 1200, u kollektora Nussbaum w Warszawie; Nr 9204 Rs. 1200, u kollektora Michelsohn w Piotrkowie; Nr 6266 Rs. 900, u kollektora Glücksohn w Warszawie; Nr 13281 Rs. 900, u kollektora Sachs w Warszawie; NNra: 3322—3695—16844—16901—17478 i 19642 po Rs. 400.

= Okropna zbrodnia w tych dniach spełnioną została.

Zamordowano w okrutny sposób człowieka.

Kto jest zamordowany, kto jego mordercą, dotychczas nie wiadomo, że jednak zbrodnia była popełnioną przekonywa fakt następujący:

Na brzegu Wisły od strony Pragi naprzeciw fortu Śliwickiego znaleziono w krzakach leżące na wznak martwe ciało mężczyzny.

Wiek jego, o ile wnosić można było z powierzchowności, wynosił około lat czterdziestu do pięćdziesięciu.

Człowiek ten był w porządnej odzieży, bez butów i w bieliźnie znaczonej literami T. B.

Usta ofiary napełnione były piaskiem.

Na głowie, brodzie i palcu wskazującym znajdują się sińce od silnych widocznie uderzeń.

Część prawej ręki, część szyi, oraz uszy są zupełnie barwy pąsowej.

Wszystkie powyżej przytoczone znaki pozwalają wnioskować, że denat po otrzymaniu straszliwych razów, był uduszony.

Policja zajęła się energicznie poszukiwaniem mordercy a zarazem przedsięwzięła wszelkie możliwe środki w celu dowiedzenia się o pochodzeniu ofiary.

= Wczoraj w jednym z domów przy ulicy Bie-[illegible]ńskiej stała w bramie kareta wyczekująca na któ-[illegible] z lokatorów.

[illegible] była zamkniętą. Przypuszczalnie, stangret [illegible]mnąć i zwolniwszy lejce wypuścić ko-[illegible]

[illegible]wione wyczekiwaniem konie [illegible] bramę rozbiły ją i zerwa-[illegible] dalej przez Tło-[illegible]

[illegible] spadł i do-

= Wczoraj na Śliskiej jacyś łotrzykowie napadli na dwóch drobnych roznosicieli *Kurjera*.

Jeden z napastników począł dusić chłopaka, drugi nakrył go płachtą, trzeci począł się dobierać do roznosicielskiej kiesy!

Chłopaki jednak poczęli się szamotać i krzykiem wzywać pomocy, tak iż napastnicy pierzchnąć musieli.

Działo się to o zmroku.

= Nauczać młodzież dobrze czasu swego używać, nawet od obowiązkowych zajęć wolnego, to zdrowa bardzo zasada pedagogiczna. Na pensji żeńskiej pani Smol......, panienki, które na ferje wielkanocne do domu nie odjechały, miały sobie zadaną miłą i pożyteczną rozrywkę, ku dobremu uczynkowi w swym celu zwróconą.

Wyuczywszy się dwóch salonowych komedyjek, po francuzku jednej a po polsku drugiej, przygotowawszy się z paru odpowiednich utworów muzycznych na fortepianie i w śpiewie, produkowały się onegdaj w kółku zaproszonych krewnych, nauczycieli i w obecności Inspektora Szkół Rz. R. St. Hornberga,—oraz paru przedstawicieli Towarzystwa Osad Rolnych,—albowiem dochód z rozprzedaży biletów i programów przeznaczony został na wsparcie tej instytucji.

Osada Studzieniecka zyskała na tem podobno około 70 rubli, panienki miały czas wakacyjny korzystnie zapełniony, a pani przełożona zakładu zadowolnienie wyrażone szczerem podziękowaniem obecnych za trokliwy kierunek powierzonych jej pieczy wychowanek.

— (*Art. Nad.*) — Za udzielanie języka niemieckiego pani C. należało mi się (za lekcji 8), rs. 3 kop. 60. Po wielokrotnem dopominaniu się o moją należność, pani C. przysłała mi szorstki list z załączeniem rubla, nadmieniając iż sumę tę przysyła mi z łaski. Pomimo, że mnie pieniądze ciężko zdobyć przychodzi, rubla przysłanego przez panią C., oraz kop. 50 z własnej kieszeni, składam na Instytut moralnie zaniedbanych, z zawiadomieniem pani C. aby zechciała pozostałe rs. 2 kop. 60 nadesłać mi niezwłocznie. Zamiarem bowiem moim jest, przeznaczyć tę zatrzymaną należność, na cel dobroczynny. W razie zwłoki udam się na drogę sądową. *J. C.*

— Na ręce hr. Klementyny Łubieńskiej, złożyła hr. Potocka — w kaplicy „Przytuliska" — rs. 3, które dołączone zostały do funduszów zakładu. — Na rzecz tegoż zakładu złożył pan P. rs. 3, jako początek stałej składki miesięcznej na instytucję tę wnoszoną z warunkiem, iż na wszystkie widowiska urządzane na Przytulisko służyć mu będzie prawo wolnego wstępu.— Za dwa bilety na to widowisko, niewzięte, zapłacono w księgarni Gebethnera i Wolffa rs. 10.

— Złożone rs. 2 (srebrne) na ręce p. Wacława Popiela do kwesty zbieranej w kościołku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności i na rzecz tegoż Towarzystwa, na tacę hr. Kossakowskiej wpłynęły na ręce delegowanego p. Jana Grabowskiego.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: J. P. rs. 1, B. D. rs. 1, A. P. kop. 50, bezimiennie kop. 15 dla chorego siodlarza, któremu żona umarła pozostawiając dwoje dzieci przy ulicy Wspólnej Numer 7.

— Z ulicy Marszałkowskiej Nr 34, od lokajów Platona rs. 1 kop. 25 i Janka rs. 1 kop. 25 dla najbiedniejszych.

— Karolina M. służąca z ulicy Ogrodowej Nr 12, składa kop. 60 na Osady Rolne za powrócenie ze spaceru nazajutrz o godzinie $7^1/_2$ z rana.

— Znaleziony stary pugilares przewiązany białą tasiemką, mieszczący w sobie dawne papiery i notatki, odebrać można w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

— Delegowani wielkotygodniowi z kościoła Ś-go Kazimierza (pp. Sakramentek) pp. Chybowski i Niedzielski w dniu dzisiejszym o godzinie 5-tej, raczą przybyć na konferencję do prezesa Popiela (33 Nowy Świat).

— Idąca 17 z. m. poczta pieniężna z Taganrogu do Marjupola zatonęła na drodze zalanej wodą. Jedna torba zawierająca 20000 rubli została znaleziona przez włościanina, dwie inne z 4000 rs. nie zostały odszukane.

— Wprowadzanie bydła do Finlandji z zagranicy wzbronione, dla niedopuszczenia zarazy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Panom Samuelowi i Ludwikowi.* — Logogryf odebrany — i w czasie właściwym pomieszczony zostanie w Kurjerze.

— *Panu A. Jeki.* — Tego rodzaju łamigłówki nie kwalifikują się do Kurjera.

— *X.* — Zechcą panie — celem umieszczenia artykułu — podać swoje nazwiska.

— *N.*— Wiersz umieszczony nie będzie.

— *Pani Malwinie.* — List oddawna wysłany.

— *Sprostowanie.* — W umieszczonym w N-rze 7 „Sonecie chwili" w wierszu przedostatnim zamiast „Świat *tobie* wtedy i t. d.", powinno być „Świat *sobie* wtedy i t. d."

Nekrologja.

† Ś. p. Ksiądz Glicery **Wierzejski,** były Rektor Zgromadzenia XX. Pijarów w m. Wieluniu, ostatecznie emeryt, przeżywszy lat 90, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu dzisiejszym zasnął w Bogu. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego Kapłana odbędzie się dnia 12 b. m. i r. o godzinie **10 i pół** rano, w kościele Śgo Jana, eksportacja zaś w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4ej** po południu.

† W dniu 12 kwietnia r. b., t. j. we czwartek o godz. **9ej** rano, w kościele Powązkowskim odprawioną zostanie Wotywa za duszę ś. p. Ludwika **Błeszyńskiego,** a to z legatu przez niegdy Karolinę z Wolhübnerów Błeszyńską uczynionego, o czem Nadzór Cmentarza Powązkowskiego, interesowanych zawiadamia. —5476—

† Dnia 12 to jest we czwartek, odprawi się Msza Święta o godzinie **9 i pół** rano w kościele Ś-go Aleksandra, jako w rocznicę śmierci ś. p. Tekli z Majewskich **Bagniewskiej,** na którą to mąż i dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —5408—

† Jutro we czwartek, to jest dnia **12-go** kwietnia r. b. za duszę ś. p. **Stefanji** z Wierzbowskich 1-go ślubu **Poznańskiej** 2-go jenerałowej **Chodźkowej,** zmarłej w lutym r. b. w mieście Tyflisie, odprawionem będzie w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu w kaplicy Pana Jezusa o godzinie **11tej** z rana Nabożeństwo żałobne, na które Krewnych i Znajomych zmarłej, uprzejmie się zaprasza. —5506—

† W dniu 9 b. m. w Węgrowie, po długiej chorobie przeniósł się do wieczności Jeometra Rządowy ś. p. Antoni **Polaczek,** pozostawiając w nieutulonym żalu wdowę i troje dzieci. —5471—

† Ś. p. Magdalena **Perkowska,** przeżywszy lat 14, zmarła w d. 9 b. m. po długiej i ciężkiej chorobie. Pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w dniu 12 b. m to jest we czwartek o godzinie **4-tej** po południu, odbyć się mające. —5499—

† Ś. p. Karolina z Güntherów **Moevers,** w dniu 9 b. m. zgasła w Bogu, przeżywszy lat 75. Pozostali: dzieci, zięciowie i prawnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w dniu 12 b. m. o godzinie **1szej** po południu na eksportację zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz Ewangelicko-Augsburski. —5507—

† Wielmożnym księżom: Kanonikowi Hollak, proboszczowi parafji Wszystkich Świętych, Engliszowi, profesorowi Seminarjum, Wołyńcowi, Walichownowskiemu i całemu Duchowieństwu oraz wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy w dniu 9 b. m. raczyli przyjąć udział w pogrzebie córeczki naszej Kazimiery, za uczynne okazanie współczucia w chwili bolesnej dla rodziców, opłakujących nagłą stratę ukochanego dziecięcia, składamy niniejszem szczero-serdeczną podziękę.

—5416— *Rodzice — Teofil i Cecylja Kozyrscy.*

† Przejęci głęboką boleścią rodzice, brat i siostry po nagłej i niespodziewanej stracie najlepszego syna i brata ś. p. Gabrjela **Chybczyńskiego**, składają serdeczne dzięki szlachetnej młodzieży, która na swych barkach poniosła ukochane nam zwłoki w d. 6 b. m, z mieszkania aż na cmentarz Powązkowski, oraz przy odprawianiu przez W. Księdza Kapelana miejscowego cmentarza obrządku pogrzebania zwłok przez kościół przepisanego, wykonała z rozrzewnieniem wszystkich obecnych odpowiednie śpiewy religijne. Współczucie to szlachetnej młodzieży, oraz wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, którzy w licznem gronie towarzyszyli aż do ostatniej chwili obrzędowi pogrzebowemu, było dla nas jedyną pociechą w głębokim smutku, w jakim pogrążeni jesteśmy. —5376—

† Składam serdeczne podziękowanie Szanownemu Pastorowi Otto i tym wszystkim, którzy w ciężkiej chorobie ś. p. męża mego i w oddaniu ostatniej posługi zmarłemu, czynny a bezinteresowny wzięli udział.—*Emilja Blumenthal.* —5324

Wiadomości Polityczne.

Kruty—werty, tra umerty!—Powiada przysłowie, a obecna chwila najwłaściwiej pozwala je zastosować w polityce.

Jedna nitka za drugą rwie się w pasmie dyplomatycznej roboty, aż nakoniec nie wiele ich już pozostanie niezerwanych.

Pomimo tak łagodnej i oględnej stylizacji protokułu, drażliwość Porty nie pozwala jeszcze na przyjęcie tego aktu, którym możnaby na pewien czas zalepić szparę rozdwojenia turecko-rosyjskiego.

Według wiadomości z Konstantynopola z dnia 9-go b. m. odbyła się tam oznaczona na dzień poprzedni rada ministrów pod prezydencją Wielkiego Wezyra. Jak wieść niesie, uchwalono zażądać jeszcze modyfikacji protokułu, poczem dopiero zdecydowałaby się Porta przedstawić takowy w parlamencie i do przyjęcia ze swej strony polecić.

Zgadzałoby się to poniekąd z wiadomością przysłaną do „Agence Russe“, zapowiadającą, iż odpowiedź Porty będzie wymijającą. Porta zastrzega sobie najzupełniejszą niezależność we wszystkich okolicznościach. Nie zapiera się ona wprawdzie chęci wysłania umyślnego delegata do Petersburga, jednakowoż o zawarciu poprzednio traktatu pokojowego z Czarnogórą nie wspomina; chodzi jej widocznie o zyskanie na czasie przez omijanie stanowczości, jakoteż o zwalenie na Rossję inicjatywy wojny.

„Reuters Office“ zapewnia, że Porta dlatego nie chce zgodzić się na przyjęcie protokułu, iż musiałaby przystać także na kontrolę reformy przez ajentów mocarskich, co według jej rozumienia rzeczy dałoby pochopność do ciągłego mieszania się w jej wewnętrzne stosunki. Również wydaje się jej oświadczenie hr. Szuwałowa upokorzającem i nie podobnem do przyjęcia, zaś całego punktu o pokoju czarnogórskiem przypuścić nie chce.

Jakkolwiek są to tylko pogłosy a nie stwierdzone urzędowemi wieści, przecież nie brak im cechy prawdopodobieństwa.

W sprzeczności tylko z wiadomością „Ajencji Rossyjskiej“ stałaby wiadomość z Konstantynopola 9-go, przysłana do *Pressy*, według której ajenci mocarstw czynili starania u Savfeta-paszy, w celu nakłonienia Porty, aby jeszcze przed rozwiązaniem kwestji czarnogórskiej wysłała delegata swego do Petersburga. Jeżeliby Porta sama miała chęć po temu, nie potrzebaby jej było nakłaniać.

Kwestja czarnogórska zawsze jeszcze jest petardą podsadzoną pod stosunki polityczne wschodu; za kilka dni może wybuchnąć, jeżeli obie strony nie usłuchają rady mocarskich zastępców, którzy namawiają Portę do przedłużenia raz jeszcze rozejmu na całe dwa tygodnie.

Co się przewlecze, to nie uciecze. Ruch wojskowy w Czarnogórzu wzmaga się. Urlopowanych powołują w szeregi, wojska posuwają się ku granicy, dwa bataliony odeszły z Cetynja do Grahowa.

W sąsiedniej Albanii Derwisz-pasza, pomimo odradzania konsulów bawiących w Scutari, czyni przygotowania do zaatakowania mirdytów jeszcze przed podjęciem na nowo kroków nieprzyjacielskich z Czarnogórą.

Uzbrojenia idą swoim torem; usta głoszą słowa pokoju, a ręka broń do walki przysposabia.

Z Petersburga donoszą, że flota na morzu Bałtyckim otrzymała rozkaz trzymania się w pogotowiu.

P. S. Co do dymissji księcia Bismarcka wiadomo dotychczas, iż Cesarz dymissji tej nieudzielił i że obecnie rozchodzi się tylko o oznaczenie dłuższego lub krótszego urlopu, który z roku redukują obecnie pogłoski do czterech miesięcy.

Skutkiem kompromisu mają zajść pewne zmiany w kanclerstwie niemieckiem, umożebniające Bismarckowi pozostanie u steru polityki.

TELEGRAMY.

Warszawa, dnia 10 Kwietnia.

Konstantynopol 10-go. — (Godz. 12 w południe). Porta przesłała drogą telegraficzną okólnik do wszystkich poselstw, o którym znajdujący się tu sprawujący interesa wieczorem się dowiedzieli. Porta robi uwagi nad protokółem, nie odrzucając go bezwzględnie. Odrzuca oświadczenie Szuwałowa odnośnie rozbrojenia i odnośnie wysłania delegowanego do Petersburga. Kwestja Czarnogórska ma być dziś obradowana na posiedzeniu rady, a jutro ostateczna odpowiedź dana czarnogórcom.

Konstantynopol 10 kwietnia. (Godz. $1^1/_4$). Cyrkularz Porty kładzie główny nacisk na chęć utrzymania pokoju wyraża życzenie wprowadzenia reform odrzuca jednak punkt protokółu zawierające w sobie, wmieszanie się obcych mocarstw do spraw krajowych tureckich. Porta zgadza się tylko na wysłanie delegowanego do Petersburga — chce przystąpić do rozbrojenia, gdy Rossja równocześnie gotową się okaże. Wyraża życzenie, aby mocarstwa używały swego wpływu na Czarnogórę, by się okazała więcej pokojową.

Londyn 10-go.—*Morning Post* radzi Porcie, żeby ustąpiła przez wysłanie posła do Petersburga.

Berlin 10-go.—Dowiaduje się *Post* ze źródła zwykle dobrze poinformowanego, iż cesarz łaskawie odrzucić raczył podanie się ks. Bismarcka do dymisji lecz natomiast udzieli księciu przydłuższy urlop. Zastępstwo we wszelkich sprawach państwa pełnić będzie wice-prezydent rady ministrów Camphausen jako minister najstarszy. Jutro doręczona zostanie sejmowi związkowemu odpowiednie zawiadomienie. *Nord Allg. Ztng.* stanowczo przeczy temu jakoby cesarz lub Bismarck miał z kimkolwiek porozumiewać się o następstwo na urządzie kanclerza państwa.

Wiedeń 10go. — Do *Pol. Corr.* telegrafują z Konstantynopola dnia 9 b. m.: Porta wydała okólnik do swych przedstawicieli zagranicą szczegółowo rozbierający treść protokółu. Okólnika tego nie uważają jeszcze za ostateczną Porty decyzję. Ważne wpływy dyplomatyczne starają się zapobiedz, ażeby decyzja nie wypadła odmównie.

Konstantynopol 11-go.—Doniesienie *Ajencji Havas*: „Izba większością 65 głosów przeciw 18 odrzuciła wszelkie ustępstwo terrytorjalne na rzecz Czarnej góry. W świecie dyplomatycznym sytuacja jest uważaną jako bardzo niebezpieczna.

SZARADA.

(A. T.).

Trzecie pierwsze w muzyce, tamże również *drugie*,
Wszystka w każdym wyrazie. Zadanie nie długie.

(Znaczenie zeszłej szarady *Telegramy*).

— Program koncertu dać się mającego w Sali Resursy Obywatelskiej dnia 12 kwietnia w czwartek o godzinie 8-ej wieczorem na korzyść biednych sierot i starców utrzymywanych przez Wydział Opieki parafji Ewangelicko-Augsburskiej.

Część I.

Nr 1. „Der Wanderer“ . . . . Schubert-Liszt.
wykona p. Stanisław Brykner.
Nr 2. a) „Romans“ (E. minor) . . . . A. Poorten.
b) „La Veillée“ . . . . Damke.
wykona p. Arwed Poorten.
Nr 3. a) „La Rondinella“ . . . . Gounod.
b) „Ich grolle nicht“ . . . . . Schuman.
odśpiewa p. Natalja v. Herschelmann.
Nr 4. Deklamacja:
„Bóg zawsze jest tam“ . . . . . Wiktora-Hugo.
wypowie p. Jan Królikowski.
Nr 5. a) „Duet z opery Westalka“ . . Mercadante.
b) „Duettino hiszpańskie“. . . . . Caballero.
odśpiewają pp. Marja Kopytowska i Zofja Cichocka.

Część II.

Nr. 1. Fantasie appasionata.
a) „Introduction“ . . . .
b) „Théme Var.“ . . . . } Vieuxtemps.
c) „Largo“ . . . .
d) „Saltarella“. . . . .
wykona p. Gustaw Frieman.
Nr 2. a) „Pierścionek“. . . . . Troschel.
b) „Zosia“ . . . . Moniuszko.
odśpiewa p. Zofja Cichocka.
Nr 3. „Polonaise“ (Es dur). . . . . . . Ant. Rubinstejna.
wykona p. S. Brykner.
Nr 4. „Ave Maria“ . . . . Schuberta.
układu p. A. Poorten.
wykonają: pana N. v. Herschmann, p. A. Poorten, pan Henryk Szulc (organ) i p. W. Troschel (fortepian).

Układ programu W. Wilhelma Troschel.

Do śpiewu akompanjować będzie p. W. Troschel, w części muzykalnej p. H. Szulc.

Fortepian koncertowy Blüthnera i melodykon Debaina ze składu pp. Gebethnera i Wolffa.

Biletów na ten koncert dostać jeszcze można w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Senewalda, Wendego i Hösicka, oraz u członka kolegjum W. Augusta Kunhke, ulica Sto-Krzyzka Nr. 25.

Za dwa bilety na tenże koncert p. J. W. dał rs. 50 na ręce opiekunki p. K. F. Za tę ofiarę wydział Opieki, uprzejme składa podziękowanie.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka Nr. 25, posiedzenie 5 kwietnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
4	Karolkowa	Domaniecka	Mąż nieobecny, dzieci drobnych 6.
8	Nowogrod.	Kipan Aleks.	Wdowa dzieci drobnych 4.
5	Nowogrod.	Lesińska Anna	Wdowa, dz. dr. 3.
39	Ogrodowa	Mikuszewska	Mąż chory, dzieci dr. 4.
9	Żórawia	Abel Eleonora	Wdowa dzieci drobnych 3.
14	Nowolipie	Justyna Mich.	Mąż bez posady, ciężko chora dzieci drobnych 3.
53	Nowolipie	Zielińska An.	Wdowa dzieci drobnych 3.
8	Rybaki	Bronisława L...	Mąż nieobecny dzieci dr. 3.
41	Piwna	Lenkowska E.	Wdowa dzieci dr. 3.
25	Nowolipie	Kopańska Julja	Mąż sparaliżowany, dzieci drobnych 3.
17	Furmańska	Jarosz Ewa	Wdowa dzieci drobnych 3.
6	Zajęcza	Roppe Sebast.	Żona chora dzieci dr. 2.
69	Czerniako.	Franciszek Jab.	Chory, żona chora obłożnie.
2	Białoskór.	Zyska Agnie.	Wdowa chora dzieci dr. 3.
11a	Wolność	Okrasa Marja	Wdowa chora dzieci dr. 3.

— W dniu 20 b. m. w Zakładzie nauki kroju sukien damskich. p. Głodzińskiego, panie kończące kurs nauki kroju zdawały egzamin w obecności kilku dam kompetentnych, oraz Starszego Zgromadzenia krawieckiego p. Józefa Juszczyka. — W egzaminie tym głównie zależało nauczycielowi na wykazaniu dokładności i praktyczności jego metody i łatwości jej wykładu. Zapytania przez p. Juszczyka zadawane na czem się głównie zasadza dobry krój sukien, na czem polega różnica kroju p. G. od innych? były natychmiast rozwiązane i poparte zaraz zostały braniem miary i skrajaniem przez kilkanaście pań staników i innych fasonów sukien damskich z przygotowanego materjału; następnie przymierzono takowe z objaśnieniem jak należy krajać na odmienne figury. — Rezultat egzaminu wypadł bardzo chwalebnie dla uczennic, jakoż kilkanaście pań słuchaczek otrzymało świadectwa uzdolnienia w sztuce kroju. Nadmienić nam wypada że p. Głodziński dopiero jest trzecim z krawców naszych (poprzednio byli Kulczycki Redaktor *Tygodnika Mód* we Lwowie i Straupeżnicki w Warszawie) zajmującym się ułożeniem rysunków kroju opartych na wyrachowaniu matematycznem. — P. Głodziński stanął jednak wyżej od poprzedników, wypracował bowiem dziełko, które wyszło we Lwowie i ma *doniosłe* znaczenie dla nauki kroju sukien damskich, a które zdaniem naszem powinno być przyjęte nie tylko w pracowniach, alei we wszystkich zakładach naukowych.

KORRESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Nieznajomej pod literami N. N.* — Żądane słowo honoru daję. Pragnąłbym bardzo poznać się z panią. W Ogrodzie Saskim będę o 1-ej. — *K.*

Wysokość wody na rzece W[illegible]

— **Assekuracja** Pożyczek Premiowych 5% Rossyjskich Pierwszej i Drugiej Emissji uskutecznia się po kop. 35 od sztuki. Losowanie 1-ej Emissji odbędzie się 1 (13) lipca 1877 r.

Kupno i Sprzedaż **Monet** złotych, srebrnych, **Banknotów** zagranicznych, **kuponów** w złocie płatnych, oraz wszelkich **papierów publicznych.**

Zaliczenia na Papiery Procentowe notowane na Giełdach Warszawskiej i St.-Petersburgskiej, udziela pod **przystępnemi warunkami.**

Wymiana Kuponów **płatnych** jako też **i niepłatnych** na Gotowiznę za małą prowizją.

Tabelle wszelkich papierów publicznych wylosowanych tak krajowych jako też i zagranicznych, na każde zażądanie **bezpłatnie** przejrzeć można.—Osoby na prowincji zamieszkałe, mogą to uskuteczniać listownie, spisując **dokładnie** numera, dołączywszy markę pocztową na odpowiedź.

Zlecenia z Prowincji w zakres wekslarski wchodzące, oraz **wszelkie informacje, odwrotną pocztą** załatwia **Kantor Wekslu HERMANA GELD** w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr 51, dom Hrabiny Stadnickiej.

9—12—2387—

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 11-go Kwietnia 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	123 37½—45—52½—60	123.60	—.
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.	8.35	8.37	—.
Paryż 8 dni " " za 300 fr.	100.35—12½	100.65	—.
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.	101.70	102.	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100	—,	—.	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	96.25	95.75
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	91 25	91.40	91.10
" " " małe	91 10	91.25	90.95
Listy zast. m. War. serji I	85 50	85.65	85 35
" " " serji II	84 25	84.40	84.10
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	79 85	80.	79 70
" " małe	—	79.90	79.60
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	96,5.20	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	185.	—.
" " z r. 1866	—	184.	—
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	102.50

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—	—	178.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—.	115	—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	103.	102.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	240.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	240.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—	—.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	219	220.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukr.	—	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 121/9 nowych 151 7/18 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 13 8/9 m. Łodzi 222/9 listów likwidacyjnych 144 4/9 obligów skarb. 11 1/10 pożyczki prem. I-ej emisji 122 1/5 II ej emisji 38 9/10 41¾

Monety. Półimperjały rs. 6 88 - 6 85— Sztuki dwudziestofrankowe rs. 6.73 — —. marki niemieckie rs. — kop. pruskie bilety bankowe rs — kop — bankowe guldeny austrjackie rs — kop —

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 8.8 w południe ciepła st. 16.8. Barometr 750(Odmiana.)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Dragoni Wilars'a.** Jutro: **Flick i Flock.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Blaga** pierwszy raz.

ELDORADO.

W Nowym Teatrze
Dziś i Codziennie Przedstawienia Śpiewaków
Francuzkich i Angielskich.
Codziennie nowy program.
Początek o godz. 7½.
—4951—8—15



ADMINISTRACJA ŻEGLUGI PAROWEJ

na rzece Wiśle.

Zawiadamia niniejszem, że w łączności z pociągami drogi żelaznej Warszawsko-Iwangrodzkiej odchodzić będzie statek passażerski trzy razy tygodniowo z **Iwangoródu do Zawichosta** i powrotnie.

Paropływ odpływać będzie z **Iwangrodu**: W Niedzielę, Wtorki i Czwartki o godzinie 7 po poł., w Nowej Aleksandrji zanocuje, następnego dnia o 4 rano odpłynie i przybędzie do Zawichosta o godz. 3-ciej po południu.

Z Zawichosta do Iwangrodu odpływać będzie: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 4-tej po południu, zanocuje w Kazimierzu, zkąd odpłynie o 5 rano i przybędzie do Iwangrodu o 9 rano.

Cena biletu z Iwangrodu do Zawichosta lub powrotnie w klassie I rs. 2 80, w klassie II, rs. 1.80.

Pierwszy raz statek odpłynie z Iwangroda dnia 5 (17) b. m., t. j. we Wtorek, z Zawichosta dnia 6 (18) t. j. we Środę.

W Nowej Aleksandrji i Kazimierzu, passażerowie mogą nocować na statku. —4457 —

Magazyn pod firmą: E. Wilczyńska,

Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro

Po powrocie właścicielki z Paryża, zaopatrzony został w wielki wybór modeli kapeluszy i sukien, tudzież kapeluszy własnego wyrobu, kwiatów paryzkich, kapeluszy słomkowych nieubieranych, woalek, krawatek i t. p. artykułów mody, takowe przedmioty firma sprzedaje po cenach najprzystępniejszych li tylko w Magazynie przy placu Teatralnym Nr 7, 1-sze piętro. Wszelkie obstalunki pojedyncze jak i całych wypraw tak ze swoich jak i powierzonych materjałów. magazyn jak najstaranniejwy konywa. 1—2 — 5389 —

SKŁAD FUTER P. STARKMANN

pod kolumnami Teatru Wielkiego, jak corocznie tak i w roku bieżącym, przyjmuje wszelkiego rodzaju futra na letnie przechowanie.—Na wyłączne żądanie składane futra ubezpieczają się od ognia. 1—3 — 5411 —

Fabryka Wyrobów Lnianych w Żyrardowie.

Skład Główny Hurtowy w Warszawie na Tłomackiej.

Składy Detaliczne: w Warszawie, na Krakowskiem-Przedmieściu; w Lublinie, na Krakowskiem-Przedmieściu; w Łodzi, na ulicy Piotrkowskiej; w Wilnie, podczas jarmarku; w Moskwie, Czysowskie podwórze; w Kijowie. dom W-go Prof. Moeringa; w Odessie, Aleksandrowski Prospekt; w Kiszyniewie; w Połtawie podczas jarmarku, Moskiewska linja; w Niżnym Nowogorodzie, Kryształowa linia.

Ma zaszczyt ponownie polecić różnego rodzaju swoje wyroby względom kupującej publiczności, a zarazem nadmienić, że wyroby zagraniczne z powodu opłaty cła w złocie, stały siały się obecnie droższemi, gdy tymczasem Fabryka Żyrardowska jest w możności wyroby swoje po dawnych nizkich cenach fabrycznych we wszystkich swoich składach sprzedawać. Że wyroby te, co do gatunku w niczem nieustępują najlepszym zagranicznym, dowodzi przyznanie im na Wystawie Powszechnej Wiedeńskiej Dyplomu Honorowego, oraz na zeszłorocznej Wystawie Filadelfijskiej pierwszego Medalu, ze szczególnym odznaczeniem. 1—2 — 5462 —

Telegrafy domowe, Dzwonki elektryczne, Tuby i Gromochrony,

w biurach, fabrykach, hotelach, kopalniach, zakładach kąpielowych, restauracyjnych i t. p. oraz w gmachach i mieszkaniach prywatnych. urządza po cenie przystępnej, podług najnowszych konstrukcyj, uzdolniony za granicą **specjalista**

E. Protaszewicz,
Mechanik Telegrafów.
Ulica Leszno Nr 18.
—5435—1—6

Szafa Ogniotrwała

Za rubli 100 i MEBLE,

a mianowicie: Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł rypsem wełnianym w pasy kryte, Stół przed kanapę, Komoda stara, jesionowa i Szafka kuchenna do sprzedania, jak również i mieszkanie z 2-ch Pokoi i Kuchni do odnajęcia od Ś-go Jana za rs. 30. Wszystko to obejrzeć można, przy ulicy Żelaznej Nr 34, od godz. 10 rano do 2 i od 5 po południu do 7 wieczorem, wejście w bramie po prawej stronie na dole. 1—1 — 5447 —

Z powodu wyjazdu są do sprzedania



MEBLE

za przystępną cenę. Chmielna, Nr domu 18, mieszkania Nr 3. 1—3 — 5388 —

Zakład Wód Mineralnych

wraz z Mleczarnią

w Warszawie, jest do wydzierżawienia. Wiadomość, Mazowiecka Nr 16 w Aptece.
1—3 — 5419 —

Z dniem 15-stym Kwietnia r. b. otwieram

Kurs Kroju,

to jest od dnia 15 b. m. do 1-go Czerwca. O bliższych warunkach porozumieć się można na miejscu, ulica Królewska Nr 21.
1—3 — 5500 — **B. Hermann.**

Tekla Łuczek,

właścicielka Fabryki Kwiatów (Podwale Numer 16 nowy), powróciła z zagranicy, zaopatrzywszy swój zakład w najświeższe modele, z czem się poleca Szanownym Paniom.
1—1 — 5420 —

Potrzebny jest zaraz

SŁUŻĄCY

oprócz polskiego posiadający i język niemiecki. Kandydat z dobremi świadectwami zgłosić się może do domu Nr 38, Marszałkowska, mieszkania Nr 2. 1—3 — 5437 —



PARASOLIKI



damskie,

w znacznym wyborze i w różnych kolorach, ostatniej mody, po cenach przystępnych,

w Sklepie B. Grüdigera.
Ulica Graniczna Nr 16 sklepu.
—5487—1—6

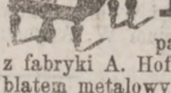
Kawiarnia

po kilkonastoletniem prowadzeniu, może być wynajętą zaraz i na inny zakład przemysłowy. Ulica Freta szeroka, Nr 7 nowy.

Szynki Litewskie

po 17 kop., a przednie po 15 k. funt.
Leszno Nr 40A,—Sklep z mąką.
—5367—2—3

Za bardzo przystępną cenę, jest do sprzedania



Fortepian

palisandrowy, mało używany, z fabryki A. Hofera, o 7 oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, z tonem pełnym i silnym. Ulica Złota Nr 4, mieszkania 16. —5359—2—2

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej pod Nr. 10 przy ulicy Niecałej, w podwórzu po prawej stronie na dole. —5339—2—3

Prośby i Tłomaczenia

redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, w domu Nr 533, wprost kolumny Zygmunta, gdzie Apteka. —5340—2—6

Jest do sprzedania:

Siodło angielskie z przyborami, **Łóżko** pod orzech, oraz **Materac** sprężynowy dobrej roboty i **Stół.** Marszałkowska Nr 30. mieszkania 4. —5358—2—3

PLACE,

a raczej **Ogrody** do sprzedania przy ulicach Marszałkowskiej i Pięknej. Wiadomość w kantorze K. Aquilino, ulica Włodzimierska Nr 11a.
5—6—3514

Do wynajęcia od Ś-go Jana, przy ulic Śliskiej Nr 10

Mieszkanie za 380 rs.

całe 2-gie piętro od frontu, pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra, dwa wchody z głównych schodów, do odnajęcia. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu —5134 -1—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowy prawie nowy i rozmaite inne meble, po przystępnej cenie. Twarda Nr 36, przez bramę na prawo, na 1-m piętrze.
—5322—2—3

Student Uniwersytetu,

udziela lekcje na mieście i u siebie w domu. Ulica Chmielna Nr 33, mieszkania 40.
—5319—2—2

Potrzeba

PARĘ KONI

rosłych i zdrowych. Wiadomość, Nowy-Świat Nu 68, od frontu. 1—3

LOKAL

składający się z 3 pokoi, kuchni oddzielnej, piwnicy, z wspólną górą, na 1-em piętrze. Przy ulicy Krzywe-Koło Nr 198 (1 nowy), w każdym czasie do najęcia. Wiadomość na 3-m piętrze. Cena rs. 220 rocznie.
—5353—2—3

Jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

w ogrodzie, tuż za rogatkami Ząbkowskiemi, złożone z trzech obszernych pokoi na 1-m piętrze, kuchni, wygódki i t. p., oraz obszernego balkonu, wychodzącego na ogród. Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 41, mieszkania 5, lub na miejscu na Szmulowiźnie, u W-go Emila Brühl. —5220—3—3

Mieszkanie z ogrodem,

w środku miasta, złożone z 5 pokoi i kuchni, zaraz do wynajęcia, przy ulicy Mylnej pod Nrem 7.—Tamże potrzebny jest **Rządca** z kaucją rs. 1,000. Wiadomość u gospodarza Nr 1, róg Celnej, przy Starem-Mieście.
—5072—4—4

Przy familji dla płci żeńskiej, jest

POKOIK

każdego czasu do wynajęcia; na żądanie może być stół, usługa i umeblowanie. Wiadomość, ulica Rymarska, Nr domu 4, mieszkania 5, 1-sze piętro. —5464—1—3

Pod korzystnemi warunkami do odstąpienia zaraz lub od Ś-go Jana r. b. przy jednej z główniejszych ulic

Dwa Sklepy,

z kompletnem urządzeniem na Dystrybucję, oraz sprzedaż artykułów spożywczych. Wiadomość w Kantorze Piekarni Warszawskiej, ulica Leszno Nr 40a, od 9 do 11 z rana lub od 4 do 6 po południu. 2—3 — 5360 —

Z powodu familijnych interesów, jest do sprzedania

Sklep z Wiktuałami,

oraz z Dystrybucją i mieszkaniem, bardzo dobrze urządzony, za bardzo przystępną cenę, może być zaraz odstąpiony. Ulica Złota Nr 43, wiadomość na miejscu. —5393—1—3

Dnia 6 Kwietnia, w Piątek, wybiegł z domu Nr 10 przy ulicy Erywańskiej

PIESEK

mały, czarny, z żółtemi łatkami, z gatunku tax-jamnik. Kto go odprowadzi do stróża pod powyższy numer, otrzyma sowitą nagrodę.
—5363—2—2

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH.

Nowy-Świat Nr 57 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze

od $9\frac{1}{2}$—$10\frac{1}{2}$ **Dr Piotrowski** codziennie oprócz soboty z chor. szczęk i zębów.
„ 10—11 **Dr T. Hering** codzień z chor. wewn: specjalnie płuc i gardła (laryngoskopia).
„ 11—12 **Dr J. Diehl** (ordyn. szpit. Ś go Łazarza) codziennie z chorobami wenerycznemi. We wtorki i soboty od 10—11 wyłącznie dla kobiet i dzieci.
„ 11—12 **Dr B. Chrostowski** (assyst. klin. dyagn. przy Uniw.) codziennie z chorobami wewnętrznemi, z zastosowaniem leczenia wodą (hydroterapja).
„ 12—1 **Dr Taczanowski** w poniedziałki i piątki z chorobami uszów.
„ 12—1 **Dr J. Talko** (okul.Okr. Warsz.) codzień prócz świąt z chorobami oczów.
„ 12—1 **Dr M. Brunner** (właśc. Instyt. chorób nerw.) we wtorki i czwartki z chorobami wewnętrznemi specjalnie nerwowemi z zastosowaniem elektryczności; — w środy i soboty z chorobami organów moczopłciowych męzkich.
„ 1—2 **Dr J. Szczygielski** codziennie z chorobami kobiecemi.
„ 1—2 **Dr Al. Hertz** w poniedziałki, środy, piątki i niedziele, z chorobami wewnętrznemi dorosłych i dzieci.
„ 2—3 **Dr Zawadzki** (st. ord, Szp. Ujazdow.) codzienie prócz soboty z chor. zewnętrz.
„ 2—3 **Dr T. Żera** (ordyn. kl. Uniw. w Szp. Ś-go Łazarza) we wtorki, piątki i niedziele z chorobami skóry.
„ 3—4 **Dr A. Wolff** we wtorki, środy, piątki i soboty z chorob. wewnętrz.

W Lecznicy odbywa się: rewizja mamek z udzielaniem świadectw, szczepienie ospy ochronnej. Opłata za poradę **25 kopiejek.** 3—12 — 5068 —

WAŻNNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na sezon wiosenny i letni

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta wiosenne od **rs. 14** do **26; Sak Palta** letnie od **13** do **22; Garnitury czarne** tużurkowe od **28** do **32; Garnitury** czarne frakowe od rs. **25** do **32; Garnitury** letnie żakietowe od rs. **24** do **28; Garnitury** kortowe różne żakiet od rs. **24** do **32; Garnitury** kortowe marynarkowe od rs. **18** do **36; Palta** Angielskie do stanu od rs **17** do **28; Palta** Angielkie z pasami od rs. **12** do **30; Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **22; Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15; Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12; Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22; Ranne ubiory** od rs. **14** do **18; Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8; Kamizelki** aksamitne od rs. **5** do **5; kamizelki** sztuczkowe od rs **4** do **5: Płaszcze** deszczochronne na różne ceny.

Obecnie w Warszawie, Senatorska Nr 22.

Z uszanowaniem, **E. SAMET,** Krawiec z Wiednia.

21—0 —3976 —

KAUKAZKI MAGAZYN
S. Mirzadżanowa

ulica Królewska dom dawniej Beyera, obecnie ks. Wachwachowa.

Jestem w obowiązku zawiadomić Szanowną Publiczność, że z powodu wielkiego tygodnia jak to jest w zwyczaju w Rossji i na Kaukazie, wszystkie towary sprzedają się po zniżonej cenie. W skutek czego, życząc uczynić godnym uwagi powyższy zwyczaj, porobiłem znaczne zacasy perskich jedwabnych materji w różnych kolorach, aby sprzedawać one, w cenie znacznie zniżonej. Sprzedaż powyższa trwać będzie 29 Marca (10 Kwietnia) do 20 Kwietnia (2 Maja). Osoby życzące nabyć towar dobry, a nie drogi, ze sposobności nadarzonej, skorzystać mogą w powyższym czasie, a będą zupełnie zadowolone jak z dobroci zakupionego towaru jak i jego ceny. 2—6 — 5242 —

Mamy zaszczyt donieść, że handel pod firmą naszą za Żelazną Bramą przy Ogrodzie Saskim, zupełnie zwiniętym został, i że sprzedaż tak hurtowa jakoteż i detaliczna, wyłącznie tylko w Magazynie naszym, przy ulicy Wierzbowej, w byłym Hotelu Angielskim się uskutecznia.

Z uszanowaniem

Adolf Zmigryder & Comp.

6—6 — 4820 —

Fabryka Rękawiczek

R. SPENGLER,

ulica Wierzbowa, Nr 4, Hotel Angielski poleca Szanownej Publiczności wielki wybór rękawiczek po nawyczaj nizkich cenach od **kop. 60** za parę. 4—6 — 5031 —

PANI ERARD,

uczennica Wortha w Paryżu

Suknie mody i gotowe roboty

ulica Senatorska, Nr 16,
pierwsze piętro.

10—13 — 1975 —

Można korzystać z przyjazdu na krótki czas Malarza artysty, który

uczy sztucznie malować

na szkle heljominiatur i nieumiejących rysować, obowiązuje się tenże od 5 do 10 lekcji **zupełnie nauczyć.** Hotel Saski Nr 60.

—4718—9—10

Magazyn Mód

na przystępnych warunkach, jest do sprzedania. Nowy-Świat Nr 5. Wiadomość na miejscu. 3-3 — 5299 —

Wapno Sulejowskie

z własnych kopalń Majewskiego dawniej Stephanides, Sort 1-szy, jakiego nikt w kraju nie posiada,

Mam honor donieść osobom interesowanym, że od 1 Kwietnia r b. przenoszę swój Zakład Wapna, Węgli i różnych budowlanych towarów z ulicy Żelaznej róg Chmielnej na ulicę Żelazną róg niemal Twardej pod Nr 13 gdzie czerwony znak. — A że zakład mój zjednał sobie renomę z zaszczycenia najznakomitszych firm tak w Warszawie jako też w kraju—przeto mam błogą nadzieję, że nie będzie nadal opuszczony, z czem się poleca łaskawej pamięci.

Z uszanowaniem **Majewski.**

6—6 — 4632 —

W GRODZISKU

jest do najęcia na sezon letni lub rocznie **DOMEK,** złożony z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, z częściowem umeblowaniem, przy domu obszerna weranda i ozdobny ogródek kwiatowy. Wiadomość bliższa w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej Nr 5, w podwórzu na lewo, drzwi Nr 7. Na miejscu wskaże szwajcar stacji Wojciech. —5235—3

CERATA

barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, chodniki, dywaniki i patarafki ceratowe, **Skóra amerykańska** prawdziwa, we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie

Seweryna Mazur i S-ki,

w Pałacu Blanka, obok **Ratusza.**

19—0—20897

Ogłoszenie. Od dnia 7 Kwietnia

KAWIARNIA

w Saskim Ogrodzie, obok Instytutu Wód Mineralnych, otwartą została. —5126—4—6

Prezydjum Przysięgłych Międzynarodowych Wystawy Powszechnej w Wiedniu 1873 roku,

UDZIELIŁO

DYPLOM HONOROWY

(największe odznaczenie)

Fabryce Wyrobów Gumowych

Rusko-Amerykańskiej Kompanji

W St. PETERSBURGU,

w obec poważnej konkurencji miejscowych fabryk wiedeńskich, austrjackich i innych krajów, które przedstawiały swoje wyroby gumowe.

Posiadając od kilku lat

Generalną Agenturę

powyższej firmy, utrzymuję w Składzie moim artykuły gumowe wszelkiego rodzaju w zakładach fabrycznych używane: **przyjmuję obstalunki na wszelkie wywyroby gumowe.**

polecam zarazem:

PŁYTY GUMOWE z płótnem wewnątrz lub bez płótna, różnej grubości.
PASY, SZNURKI, WĘŻE, KRĄŻKI i RURKI GUMOWE wszelkich rozmiarów Rurki gumowe do gazu.
WĘŻE GUMOWE **o grubych ścianach,** do spuszczania okowity, oraz **węże gumowe dla fabryk wytworów chemicznych.**
WĘŻE KONOPNE **wewnątrz gumowane** do sikawek.
KISZKI SSĄCE i WYLOTOWE GUMOWE, do sikawek, pomp, kranów pożarnych, dla browarów, gorzelni i t. p. zakładów.
PŁÓTNO GUMOWE **dla szpitali dla chorych i dla dzieci.**
Gatunek gumy tej odznacza się od wszystkich innych u mnie dotąd sprzedawanych swą lekkością gatunkową, w skutek czego przy tej samej wadze otrzymuje się większa powierzchnia kwadratowa po stosunkowo niższej cenie.

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów przemysłowych i Dróg Żelaznych.

Egzystuje od r. 1866.

Ulica Miodowa, Nr 490/1, w domu JW. Lessera.

—4—0—1393

Dom Spedycyjno-Kommisowy
JAN HR. LEDÓCHOWSKI

Królewska Nr 13.

Otrzymał w komiss **Nasiona:** Koniczynę czerwoną i białą, Tymotejkę, Bobik koński, Wykę, Groch i Owies w ziarnie wyborowem. Poleca sprzedaż detaliczną na butelki **Win Bordoskich** czystych i wykwintnych.

—5123—3—6

W Pralni Wiedeńskiej

na Rymarskiej Nr 6, do sprzedania **Lampy i Przeforsztowanie sklepowe.**

—5224—2—3

Siana, Koniczyny i Słomy

targanej, dostarcza w 3 dni po zamówieniu, minimum 12 centnarów, skład papieru **A. Chodowiecki,** dawniej **Rakoczy,** Plac Teatralny Nr 7.—Cena siana za 1 centnar 3 pudowy rs. 1.50; koniczyny rs. 1.65; słomy rs. 1.

—5194—2—6

Zaraz do wynajęcia

OGRÓD

fruktowy, oparkaniony, wraz z pokojem, za rs. 120 rocznie, lub osoba, którаby wypożyczyła rs. tysiąc właścicielowi domu, z gwarancją najpewniejszą, otrzyma tenże w procencie Wiadomość w Hotelu Paryzkim, gdzie się uskutecznia sprzedaż kanarków.

—5144—3—3

Żądanym jes[t]
KAPITAŁ
20,000 rs. lub 25,000

Na I Nr hypoteki Majątku Ziemskie[go] włók rozległości mającego, w tem 36 [...] lasu, zapewnia się dobry procent i regu[larna] wypłata. Oprócz procentu może być do[...] **letnie pomieszkanie** w pięknem poło[żeniu] nad rzeką—w Dobrach tych może być sp[...] **danym** lub za powyższą summę od[...] pod **zastaw** jeden **folwark** z lasem o[...] włók 30. Nadto całe Dobra mogą być **dzierżawione** na dłuższy czas. Obe[cnie] Dóbr tych potrzebnym jest **Rządzca** [...] młody, uczciwy z małą kaucją —Majątek [...] blizko Wisły, Warszawy i Kolei. — W[...] mość u Właściciela tychże Dóbr, Krakow[skie] Przedmieście Nr 67 nowy, 1 piętro od [...] ze schodów na prawo, od godz. 9 do 10 [...] 4 do 7, w niedziele i Święta do 12 rano.

4—6 — 4331 —

Nauczyciel Kalligrafji i Tahigrafji
M. Rejcher
z Wiednia.

Poprawia różne charaktery pisma, bez r[...] cy płci i wieku. Nawet wcale nieumi[ejący] pisać, mogą się wyuczyć w krótkim c[zasie] szybkiego i pięknego pisma. Na liczne [...] nia, otwieram kursa zbiorowe, po cenie [zna]cznie niższej od praktykowanej; lekcje r[ozpo]cznę 10 Kwietnia. Dla pań urządziłem [osob]ny salon. Osoby interesowane upras[za się o] wczesne zgłaszanie się.

Z uszanowaniem **M.** [...]

Senatorska Nr 16.

—5114—3—6

Kop. 60!

100 Biletów wizytowych na pię[knym] francuzkim **bristolu,** w ozdo[bnym] pudełku, **kop. 60.**
100 arkuszy listowego papieru [i] **50 kopert** z literami, w pudełk[u] **kop. 40,** różno kolorowy **kop. 50** [...] najlepszy w deseniach **kop. 60** i t. [d.] takie same **komplety z imionami** dopłaca się **kop. 25,** a z **monogramami** kolorowanemi **kop. 50** poleca

Skład Papieru i Galanterji

Ludwika Rosenzweig

dawniej

M. SZAFIR

ulica Freta Nr 1, wprost kościoła Św. Jacka,

Obstalunki z prowincji z do[...] kładnością i pośpiechem do[...]pełnia. 4—6 — 4373 —

Mam zaszczyt oznajmić Sz[a]nownej Publiczności, iż w m[oim] Zakładzie przy ulicy Tr[...]kiej pod Nr 7 nowym, oprócz **dobrej ka[wy]** i wszelkich napojów w zakres kawiarni w[cho]dzących, przyrządzam na nowy sposób **[bu]ljon** odznaczający się wybornym smakiem, takowy sprzedaję w każdej porze dnia [na] szklanki i filiżanki po możliwie przystępnej cenie, tak w Zakładzie, jako też i na ul[icy] Nadmieniam przytem, iż wyż wymieniony **[bu]ljon** pochodzi z Fabryk **P. Kleczkowskie[go],** zaszczytnie znanego z Wystawy W[ie]deńskiej i międzynarodowej Higienicznej [Wy]stawy Brukselskiej.

Z uszanowaniem **Józef Leszczyńs[ki]**

2—3—5248

Dwa Zegarki złot[e]

kryte, Genewskie, o 15 kamieniach, ank[...] jeden nowy za rs. 50, drugi używany za [rs.] 35, oraz Łańcuszek długi za rs. 36. do sp[rze]dania w lokalu Nr 6, domu Nr 97, wp[rost] kolumny Zygmunta. —5138—3—3

ZAKŁAD WYNAJMU

POWOZÓW
KARET i OMNIBUSÓW spacerowych.

Plac Warecki Nr 13, (gdzie Konna [Po]czta), poleca się względom Szanownej P[ubli]czności. 9—24 — 4271 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 30 Марта (11 Апрѣля) 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 79.

Dnia 11 Kwietnia 1877 roku. *Środa.* *Dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1877 roku.*

PLAC

do sprzedania za rogatką Powązkowską, na ulicy Burakowskiej Nr 25. Wiadomość u właściciela domu Nr 37 nowy, ulica Dzika.
—5484—1—3

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

włók 17, morg 22 (266 dziesiatin) rozległości mający, w najlepszej glebie o 4 mile od Warszawy, w blizkości Grodziska, stacji kolei żel. Warsz. Wied. położony. Bliższa wiadomość u W-go B. Kozaneckiego, Adwokata przysięgłego przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr 1772 (16) zamieszkałego do godziny 11 rano i od 4 do 8 wieczorem. 1—3—5401

Korzec Koniczyny

białej, oraz 57 funtów Nasion warzywnych, mianowicie: marchwi, pietruszki, cebuli i sałaty, w cenie po kop. 25 za funt, — jest do sprzedania w kancelarji Hr. Zamoyskich, ulica Rymarska Nr 6. 1—3—5475

Drzewa Sosnowego

(rund-holz)

1,313 sztuk,

w grubszym końcu szerokości 12 cali Reindlandzkich i wyżej, długości średniej 12 arszynów, jest do sprzedania za wygodną cenę, w dobrach W-go Józefa Bispinga, powiat Wołkowyzski, gubernja Grodzieńska, majątek Strulenica, nad rzeką Zelwy, o 4 mile od Niemna. — Bliższe szczegóły powziąść można w Warszawie, w Magazynie Konkurencja, Nowy-Świat Nr 49, lub na miejscu.
1—3—5451

Partja 25000 korcy

węgli kamiennych kostkowych,

zakupionych z remanentów już została rozprzedaną, od dnia dzisiejszego **wszystkie Składy moje w Warszawie** zaopatrzone są w świeżo produkujący się i każdodziennie nadchodzący, oprócz innych gatunków węgli zagranicznych i krajowych drugostronnie cennikiem ogłoszonych w węgiel kostkowy czysty, twardy, z głębszej kopalni własnej „**Jan**“ pochodzący.

1—1—5373 **F. Łapiński.**

W Szpitalu Ś-go Ducha w Warszawie, znajdują się do sprzedania:

Okna w ramach żelaznych i drewnianych, oszklone szkłem lagrowem,

zdatne do trebhauzów, inspektów, lub altan fotograficznych. — Pragnący takowe nabyć, zechce się zgłosić do Kancelarji tegoż Szpitala. 1—1—5480

Ważna Wiadomość!

dla PP. mających zamiar budować

Wiatraki.

Jest do sprzedania drzewo doborowo, w całym komplecie, o bliższych szczegółach wiadomość powziąść można w każdym czasie przy ulicy róg Widok i Brackiej Nr 1579, nowy 1, u P. Krall. 1—3—5406

Od 1-go Lipca r. b. do wydzierżawienia w dobrach Teresińskich, przy stacji Ruda Guzowska

4 Propinacje

a mianowice: Teresin, Zielonka, Topołowo i Japrotnia. W tychże dobrach, jest na sprzedaż 15 wołów i 130 baranów opasowych. Wiadomość w Zarządzie Teresinie lub też w biurze, Mazowiecka Nr 9 w Warszawie.
—5469—1—3

Do wydzierżawienia:

Propinacja, Pacht i Młyn (wiatrak na dwa ganki z cylindrem) w dobrach Zalesie, trzy wiorsty od stacji Terespolskiej Drogi Żel. „Chotyłów.“ Tamże może być założony Sklep z niezbędnemi w gospodarstwie przedmiotami, które łatwy zbyt mieć mogą. O warunkach i bliższych szczegółach poinformować się można w Składzie Herbaty Orłowa, Miodowa Nr 496. 1—3—5452

DO SPRZEDANIA:

OMNIBUS

na 8 osób, nowy i **Faetonik** mały, nowy, u Kowala, ulica Mylna Nr 3 —5467—1—3

WYŁĄCZNY SKŁAD MASZYN

do szycia rękawiczek

Feliksa Szaniawskiego,

Tłomacka Nr 6, mieszkania 8

Posiada znaczny zapas maszyn do szycia rękawiczek z najpierwszych fabryk zagranicznych, na której **młoda osoba lekko rs. 1 kop. 50 zarobić dziennie może,** nauka bezpłatna i gwarancja.— **Nadto potrzebne są Panny do nauki.**
—5056—2—3

MAMKA

wiejska, bez długów, życzy sobie stosownego miejsca. Wiadomość przy ulicy Długiej N. 23, gdzie Eldorado, u Akuszerki A. J.
—5478—1—1

TORD-BOYAUX. — SRODEK NIEOMYLNY



Dla wyniszczenia szczurow i myszy, GUÉRARD et Cie, passage de l'Elysée-des-Beaux-Arts, 17, w Paryżu i u wsrystkich aptekarzy i drogistów.

W Warszawie: u pp. Sierzputowskiego i Wieniarskiego.

SKŁAD

Maszyn do szycia LOUIS SCHLESINGERA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25
CENNIKI DRUKOWANE.
Nauka szycia bezpłatna.
1350—30—0

Ktoby posiadał do zbycia

MASZYNĘ

do kopjowania listów, już używaną, zechce złożyć swój adres, z podaniem ceny, w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. J. S.
—5449—1—2

Do sprzedania za nizką cenę:

Dwie Szafy Sklepowe

z bufetem, 2 maszyn szewckich prawie nieużywanych, mała kassa ogniotrwała, kilka lamp, oraz różne utensylja do fachu szewckiego. Wiadomość, ulica Chmielna Nr 9. — Stróż wskaże. 1—3—5439

!!MEBLE!!

Kilka garniturów mahoniowych i orzechowych rypsem kryte, stoły obiadowe, łóżka, szafki do bielizny, umywalnie, komody i t. p. oraz materace, poduszki i kołdry, wszystko po cenach bardzo umiarkowanych, Nowy-Świat Nr 46 u tapicera K. Schwemberger.
1—6—5481

Skład Wódek,

egzystujący w korzystnej miejscowości, z kontraktem czteroletnim, jest do odstąpienia. — Wiadomość przy ulicy Piekarskiej Nr 3, u właściciela domu pana Góralskiego.
1—2—5426

Do sprzedania:

Stół marmurowy inkrustowany antique, Lustro z konsolą, klęcznik, Stół biurowy, Stolik do kart, Łóżko z materacem na sprężynach i szafką, Szafa do sukien i Stół jadalny, oraz Szafy sklepowe. Wiadomość Nr 38 Marszałkowska, mieszkania 2. —5436—1—1

Jest do sprzedania:

6 krzeseł używanych wyplatanych orzechowych, w bardzo dobrym stanie, oraz stół duży wysuwany, kozeta ponsowym adamaszkiem kryta i 2 stoliki do kart, za bardzo nizką cenę. Ulica Chłodna Nr 23. mieszkania 12.
—5497—1—1

Powóz Faeton

mało używany odnowiony, do sprzedania, na wieś lub na dorożkę zdatny.—Tamże jest Furgon do wożenia mięsa, niekuty, także do sprzedania. Praga ulica Brukowa Nr domu 399 naprzeciw końskiego Hercu, u Stelmacha. —5430—1—3

POWOZY

Kocz z fordeklem, Faeton, Bryczka używana. Faetony lekkie, Wolant w kształcie bryczki, nowe. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 17 nowy, naprzeciw Szpitala.—5421—1—3

OSOBA

w sile wieku, która miała oddany zarząd domu i dozór nad dziećmi małemi, i opatrzona dobremi świadectwami, szuka obowiązku od pierwszego Maja. Leszno Nr 2, wiadomość u stróża. —5468—1—3

Młoda Osoba,

z początkiem języka francuzkiego i niemieckiego, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca do dzieci lub do wyręczenia pani domu. Ulica Piwna Nr domu 13, na 1 m piętrze od frontu, gdzie szkoła, można zastać od 11 do 3.—Tamże przyjmują się dzieci ze wszystkiem. —5387—1—2

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny, uzdolnione i podręczne, do Magazynu **H. Muklanowicz,** przy ulicy Miodowej pod Nrem 4. —5398—1—1

Do pracowni sukien damskich A. Gałeckiej, potrzebne są

PANNY.

Ulica Długa Nr 32, drugie piętro.
—5409—1—1

MAMKI

bez długu trzy, są u Akuszerki przy rogu ulic Zielnej i Ś-to Krzyzkiej pod Nrem 22 nowym oraz i **pokój** dla osób spodziewających się słabości, za umiarkowaną cenę.
—5386—1—1

Z powodu braku miejsca są do sprzedania tanio

MEBLE

rozmaitego rodzaju, między któremi Biuro antyk rzeźbione, masiv orzechowe, ulica Św-to-Jerska Nr 16 nowy, mieszkania 11, drugie piętro, na prawo. —5399—1—3

KOŃ

do konnej jazdy, silnej budowy, ładny, w cenie do 120 rs. Adresa składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami B. z Krzewiny. —5396—1—2

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w składach pp.
A. F. Galle i Ludwika Spiessa.
—2.373—

Do dóbr Konstantynów w guberni Siedleckiej, potrzebnym jest

GORZELANY

od 1 Lipca r. b. Wyrób roczny wynosi około 20000 wiader. Kandydat powinien być także obeznanym z fabrykacią piwa. Bliższa wiadomość w kantorze Jana hr. Ledóchowskiego, przy ulicy Królewskiej Nr 13.
—5184—3—3

Przyjmuje się do roboty Suknie i wszelka krawieczyzna damska.

Śliska Nr 4, mieszkania 4.—**Cybulska.**
—5090—3—6

Przyjmowany na wszystkich wystawach, ostatnie na Wystawie Wiedeńskiej nagrody

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem,“ gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

116—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

Ceny zniżone!!

Ceny zniżone!!

FABRYKA I GŁÓWNY SKŁAD LUSTER BRACI LESSER

przy ulicy Rymarskiej

Zaopatrzone zostały znacznem wyborem:
Źwierciadeł rozmaicie oprawnych, jak również bez ram

Konsoli rzeźbionych, złoconych, z blatami marmurowemi, w **Gzymse i Role y** do firanek w rozlicznych fasonach i gatunkach które sprzedają się po cenach zniżonych.

2—6 — 5217 —

Ceny zniżone!!

Ceny zniżone!!

Dobra Żarki

w guberni Piotrkowskiej, powiecie Bendzińskim, po nad Drogą Żelazną W. W., zawierające włók 280, a w tych lasu 150, przeważnie fabryczne, są pod korzystnemi warunkami na sprzedaż. Chcący powziąć bliższą wiadomość, raczą zgłosić się do zarządu Dóbr w Jaworzniku. — Towarzystwo Kredytowe Ziemskie z 1869 roku, może być w każdym czasie podniesione. —4473—9—12

ZAKŁAD
WYROBÓW KOSZYKARSKICH
Szymona Czerniejewskiego,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 36.

Przyjmuje obstalunki i reparacje na wszelkie roboty w zakres koszykarski wchodzące, jak również **wyplatanie butelek do fabryk, perfumerji, win, wódek, wyplatanie krzesełek etc. etc.**

MA TEŻ i GOTOWE ROBOTY.

DRZEWKA OWOCOWE.

Kilka tysięcy drzewek owocówych w koronach dobrze wyhodowanych, w rozmaitych wyborowych gatunkach, jest do sprzedania w ogrodzie o trzy wiorsty przy szosse za rogatką Mokotowską w miejscowości zwanej Szopy Niemieckie. Osoby które niechciałyby się udać za rogatki, mogą nabyć tychże w ogrodzie przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, dom W-go Lewentala, gdzie już są w części nadsyłane, a w razie zapotrzebowania nadsyłane będą.
4—4 — 4654—2—4

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, **w niczem nie ustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w **Fabryce A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach t. j. na **garnce, kwaterki,** oraz w **słoikach,** po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu pana Hessego pod Nr. 1068/6. —5193—3—3

FOLWARK KLESZCZOWA

należący do Majoratu w guberni Kieleckiej, 7 wiorst od Pilicy, 40 morg ziemi ornej i łąk z dostatecznemi zabudowaniami i domem mieszkalnym, o 7 pokojach, do wydzierżawienia od Ś-go Jana pod korzystnemi warunkami za 200 rubli rocznie. Wiadomość, ulica Dzielna Nr nowy 16, u właściciela Majoratu księcia Wachwachowa. —4974—3—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania



MEBLE

rozmaitego rodzaju, niżej kosztu, ulica Leszno Nr 18, w 2-em podwórzu Nr 37, na prawo. —5073—4—4

Do sprzedania
Szesląg i 2 fotele

wyścielane i skórą kryte, w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56B, mieszkania Nr 4. Od godziny 9 rano do 1 z południa —5330—2—3

Do sprzedania za rs. 9
Kanapa duża

kryta materją wełnianą, wewnątrz schowanie pod kluczem. Elektoralna Nr 30, mieszkania Nr 14. Od godziny 10 z rana do 1 z południa. —5323—2—3

P O K Ó J

przy familji, na dole, z meblami, usługą, dla kawalera, w każdym czasie do wynajęcia Ulica Mylna Nr domu 5, mieszkania 9. —5390—1—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.
PIEKARNIA,

egzystująca w tem miejscu przeszło lat 50, o dwóch piecach w obszernem pomieszczeniu 0 lokalem złożonym z czterech pokoi i kuchni i sklepem, oraz zabudowaniami niezbędnemi dla piekarni.

Ślusarnia z odpowiednim lokalem.

Lokale te znajdują się w celnym punkcie miasta Warszawy. Bliższą wiadomość powziąść można w Magazynie ubiorów męzkich Romualda Krasuskiego, przy ulicy Elektoralnej Nr 20 nowy. 1—4—5485

U Akuszerki Nesterów
przy ulicy Widok Nr 1, jest
POKÓJ
dla Osoby spodziewającycej się słabości. —4556—6—6

Do wynajęcia
umeblowane pokoje, oddzielnie lub razem, z usługą. Ś-to Krzyzka Nr 21. —5222—3—5

LOKAL

4 lub 5 pokoi z izbą na pralnię, potrzebny od Ś-go Jana. Wiadomość upraszasza się zostawić w Red. Kur. Warsz pod lit. Z. J. —5224—2—3

Mieszkania

od 1 go kwietnia do najęcia: Pokój z kuchnią na dole w ogrodzie za rs. 20 kwartalnie; Pokój z kuchnią od frontu na dole za rs. 25 kwartalnie. Wiadomość pod Nrem 2512 ulica Żytnia, 3-ci dom od Żelaznej.—5315—2—3

Do najęcia zaraz
P O K Ó J

z kuchnią, oraz Pokój z meblami, z życiem i usługą lub bez, dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej. Jerozolimska Nr 17, pierwsze piętro na lewo. —5350—2—3

APARTAMENT

do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. w domu Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52, składający się z 9 pokojów, przedpokoju, łazienki, spiżarni, waterklozetu, z oświetleniem gazowem, wodociągiem i wszelkiemi możliwemi dogodnościami. —5063—4—5

Do najęcia od 1-go Lipca
różne Lokale,

w cenie od rs. 90 do 340. **Stajnia z Wozownią i Ogród.** Nowolipki 34, u właściciela domu. —5428—1—3

Są dwa Lokale

od 1-go Lipca, na 1-m piętrze, po 3 pokoje, przedpokój i kuchnie, mogą być połączone na jeden przy ulicy Szczyglej, pod Nrem 6 nowym. —5099—3—3

Do wynajęcia zaraz
Dwa Pokoje

umeblowane, mogą być razem lub pojedyńczo. Ulica Chmielna Nr 3 domu, mieszkania 26. —5423—1—3

Do wynajęcia w każdym czasie
DWA POKOJE

z przedpokojem i meblami, za rs. 25 miesięcznie; mogą być ze stołem i usługą. Marszałkowska Nr 54, mieszkania 15 —5413—1—3

APARTAMENT,
przy Saskim Ogrodzie,

na 1em piętrze, złożony z 2 salonów, 8 pokoi, przedpokoju, schowania, kuchni, 2 piwnic, góry oddzielnej, zajmowany dotychczas przez biuro Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, jest do wynajęcia od dnia 1 Lipca 1877 r. Wiadomość w biurze tegoż Towarzystwa, za Żelazną Bramą brzy Saskim Ogrodzie w domu Nr 2, od godziny 9 rano do 3 z południa. —1—3—5489

POKÓJ

za rubli 7, na parterze od frontu zaraz, z meblami i bez. Może być dla panienki, gdzieby i opiekę znalazła. Ulica Biała Nr 8, mieszkania 4. —5394—1—1

Mieszkanie

złożone z pokoju, przedpokoiku i kuchni, świeżo wyrestaurowane, do wynajęcia zaraz, w domu Nr 58, ulica Nowy Świat. —5 95—1—3

SZYNK
i różne Lokale,

przy ulicy Chmielnej Nr 60/1548, jest do wynajęcia od 1 Lipca 1877 r. Szynk od lat kilkunastu egzystujący i dobrze procentujący, położony blizko komory i warsztatów kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, oraz różne lokale średniej wielkości. —5015—2—3

P O K Ó J

duży, czysty, widny, ze stołem i usługą, do najęcia w każdym czasie. **Bracka Nr 14.** —5448—1—2

Przy ulicy Długiej pod Nr 21 (587), do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.:

1) na pierwszem piętrze od frontu 5 pokoi i kuchnia, za rs. 600 rocznie.
2) na drugiem piętrze, 6 pokoi, salon o trzech oknach, gabinecik i duża angielska kuchnia, za rs. 800 rocznie.
3) w oficynie na pierwszem piętrze, 5 pokoi, spiżarka i duża angielska kuchnia, za rs. 600 rocznie.
4) na drugiem piętrze, takiż sam lokal, za rs. 560 rocznie.
5) na pierwszem piętrze, duży salon sypialnia, gabinecik i przedpokoik, dla kawalera, za rs. 240 rocznie.
6) na drugiem piętrze, takiż sam lokal, porządnie umeblowany, od 15 tegoż miesiąca, za rs. 30 miesięcznie.

Do wszystkich lokali piwnice, a góry wspólne. Wiadomość na miejscu u właściciela lub u Rządcy. Stróż Andrzej wskaże. —5474—1—3

Są do wynajęcia
Różne Lokale

na przedmieściu **Praga** w domu pod Nr 153 nowo wymurowanym przy rogu ulic Ząbkowskiej i Targowej położonym. Osoby poszukujące wygodnych i dobrego rozkładu lokali mogą takowe znaleźć za ceny umiarkowane. Dom wybudowany w roku zeszłym, będzie ukończony 1 Czerwca r. b. Ktoby sobie życzył wcześnie zamówić lokal, mógłby zaprojektować podług swojego gustu, niektóre możliwe ulepszenia. Lokale składające się od 2-ch pokoi i kuchni do 9 pokoi, przedpokoju i kuchni. Do wszystkich lokali są wodociągi, zlewy, wygódki, piwnice i komórki. Wiadomość na gruncie lub u właściciela domu M. Maliniaka, przy ulicy Twardej Nr 8. —5438—1—3

W domu pod Nr 19 przy ulicy Grzybowskiej, do najęcia od Ś-go Jana r. b.:

1) na pierwszem piętrze, 6 dużych pokoi z przedpokojem, oranżerją, kuchnią, drwalnią i piwnicą, za 700 rs. rocznie.
2) na parterze, 4 pokoje z kuchnią, drwalnią i piwnicą, za 350 rs. rocznie.
3) w oficynie, 3 pokoje z gankiem na ogród, kuchnią, drwalnią i piwnicą, za 300 rs. rocznie. Do każdego lokalu 2 wejścia. Wiadomość u właścicielki. —5466—1—3

Mieszkanie kawalerskie,

od 1-go Lipca r. b., są do najęcia przy ulicy Granicznej Nr 10, trzy pokoje na drugiem piętrze. Mieszkanie to zdatne także na kantor. Wiadomość u stróża tamże. —5454—1—3

P O K Ó J

suchy i widny, z meblami, usługą i stołem, lub bez, przy familji, dla osoby płci mezkiej, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Długa Nr 10, mieszkania 86, stróż Stanisław wskaże.—Tamże przyjmuje wszelkie roboty na maszynie po cenach umiarkowanych. —5453—1—1

13 Letnich mieszkań
w Zaciszu,

od 2-ch do 5-ciu pokoi, między niemi 3 domki osobne. Mogą być i umeblowane. Dla dogodności Szanownej Publiki, będzie kursować Omnibus dwa razy dziennie. Ogrodowizny wszelkiego rodzaju jako też nabiał można dostać na miejscu. Bliższa wiadomość w kantorze Hotelu Paryzkiego lub na miejscu. 1—3—5418

W domu przy ulicy Tamka Nr 29/2856, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b.
Trzy Pokoje

i kuchnia na 1-em piętrze, za cenę rs. 240 rocznie, oraz **trzy pokoje**, przedpokój i kuchnia na 1-em piętrze od frontu, za cenę rs. 280 rocznie. Wiadomość na miejscu. —0000—3—3

Różne Mieszkania

do najęcia, na świeżem powietrzu, z dogodnościami miastowemi, blizko od Kopernika, w dół ulicą Oboźną, Leszczyńską, na prawo przy Dobrej, lub koło Dziecinnego Szpitala, Tamką, przy końcu, na lewo, przy Dobrej Nr 8, dom wśród ogródków, z obszernym widokiem na Wisłę. —4917—5—6

Sklepy wystawne

sklepione, z pakamerami, jako też różne **Lokale** do wynajęcia od 1-go Lipca b. r. w domu Nr 16, naprzeciwko Soboru, przy ulicy Długiej. Wiadomość u właściciela. —4140—

Do najęcia zaraz i od 1-go Lipca
PIEKARNIA i SKLEP
z drzwiami i oknem, naprzeciw Gościnnego Dworu; **Składy i Mieszkania** za Żelazną Bramą, przy ulicy Gnojnej Nr 11. Informacja w tymże domu, w mieszkaniu Nr 11 lub u stróża. —4918—5—6

Sklep Wiktuałów

i **Dystrybucja,** jest do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Pańska Nr 46. —5404—1—1

Sklep z Pakamerem,

przy targu, w miejscu handlowem, przy ulicy Nowy-Świat Nr 68, jest do wynajęcia od 1go Lipca r. b., do tego może być dodane mieszkanie. Wiadomość na miejscu. —5444—1—3

Sklep Wiktuałów,

jest zaraz do sprzedania Ulica Śliska Nr 19. —5483—1—3

Do sprzedania
Sklep Wiktuałów,

z kompletnem urządzeniem. Ulica Pańska N 77. —5392—1—3

10 rs. nagrody,

za wynajęcie od Ś go Jana dwóch ładnych małych pokoików, w blizkości Placu Saskiego. Wiadomość pod Nrem 533, w lokalu 6, wprost Zygmunta. —5432—1—1

List pod adresem:
Aleksander Bułatowicz, — Nowy-Świat Nr 1, w poniedziałek o godzinie 3-ciej nieodposiony z ulicy Złotej, zgubiony został. Odpowiedzialność sięga za to stróża, który upraszа o łaskawe zwrócenie takowego na ulicę Złotą Nr 16. 1—2—5405

W kościele Sto-Krzyzkim w Niedzielę Przewodnią, straconą została
Portmonetka czarna

z pieniędzmi; łaskawy znalazca za wynagrodzeniem raczy oddać na ulicę Berga Nr 3 domu, mieszkania 5. —5415—1—1

Zgubiono dnia 7 Kwietnia r. b. w dorożce
Portmonetkę białą

z kości słoniowej, z literami R. B., w której znajdowało się kilka sztuk złotem, jedna srebrna i kilkanaście rubli w papierach. Uprasza się zatem łaskawego znalazcę o zwrócenie portmonetki ze sztukami złotemi i srebrną, stanowiącą drogą pamiątkę, na ulicę Kruczą Nr domu 21, mieszkania 9, zatrzymawszy przy sobie znajdującą się tam gotówkę papierami. 1—3—5397

Nagrody rs. 100.

W nocy, z soboty na niedzielę, zginęły w Wólce Kłodawskiej pod Piasecznem dwie klacze i jeden wałach, maści karogniadej i pęciny tylne białe, drugiej jasno gniadej, łysek biały, wałach zaś karogniady cały, oraz bryka na żelaznych osiach deszczkami obita, trzy chomonta krakowskie. Kto da wiadomość Michałowi Radedzkiemu w powyższej miejscowości, ten otrzyma takową nagrodę. —5391—1—3

Nagrody rs. 10.

Wyżeł angielski myśliwski nietresowany, maści ciemno-kasztanowatej bez odmian, w pierwszem polu, w obroży na kłódkę zamykanej, zaginął w dniu 6 b. m. Uprasza się nieprawego posiadacza o odesłanie pod Nr 28 przy ulicy Grzybowskiej do właściciela domu za powyższą nagrodą, albowiem w razie dostrzeżenia gdziekolwiek, prawne dochodzenie przeciw przywłaszczycielowi przedsięwziętem zostanie. —5429—1—3

Nagrody rs. 3.

W Poniedziałek o 8 wieczorem na rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskiej Alei, zginął Pies, seter, 4 miesięczny, żółty z białemi plamami, wabiący się Lark. Łaskawy znalazca niech go przyprowadzi na ulicę Zielną Nr 20, mieszkania 13. —5470—1—1

Dnia 8 Kwietnia, za wyjściem mojem zaginął
PIESEK

maści kasztanowatej. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Złotą, pod Nr 41 nowy, za nagrodą rs. 1. Nr mieszkania 27. 1—1—5385

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.